Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wydanie B. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków, ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90,
Administracja . 133-44.

Konto PKO. Kraków Nr. 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów niezwraca i nie honoruje. listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII. Kraków, sobota, dnia 2 maja 1936 r. Nr. 120.

„Legjon Młodych" i Z. P. M. D.
w jednym szeregu z socjalistami.

Warszawa, 1. 5. (Telef.). Wydany na 1 maja **numer „Państwa Pracy"** organu „Legjonu Młodych", zawiera dwie deklaracje. Jedna z nich **podpisana** przez Legjon Młodych i Związek **Polskiej** Młodzieży Demokratycznej zawiera **tekst** porozumienia organizacyjnego i stwierdza, że pomiędzy temi organizacjami „niema **rozbieżności** ideowej". Obie organizacje wyrażają **pogląd**, że „tylko człowiek pracy i żołnierz" powinien korzystać w Polsce z pełni praw.

„Oceniając sytuację — brzmi ostatni ustęp **deklaracji** — jako szczególnie podatną dla działania czynników destrukcyjnych i pozapaństwowych podpisane organizacje widzą konieczność podjęcia natychmiast wspólnej pracy konkretnej na terenie młodego pokolenia".

W tym samym numerze „Państwa Pracy" **została** ogłoszona deklaracja Legjonu Młodych, **Związku** Młodzieży Demokratycznej oraz Młodzieży **PPS**, w których te trzy organizacje uznają konieczność przejścia do porządku dziennego nad ambicjami organizacyjnemi i ustalenia wspólnych założeń ideowych, któreby stanowiły platformę organizacyjnego porozumienia i działania. (Z deklaracji tej przytaczamy obszerny ustęp na stronie 3 w „Przeglądzie Prasy". — Uw. Red.).

Najcharakterystyczniejszem jest to, że „**Gazeta Polska**" podając wiadomość o tych przejawach, które w gruncie rzeczy są niczem innem, **jak tylko** likwidacją wpływów obozu pomajowego w organizacjach młodzieży, powołanych swego czasu do życia przez ten obóz, pisze: Dwie opublikowane w „Państwie Pracy" deklaracje świadczą o zdrowych dążeniach konsolidacyjnych. Nie zajmując w tej chwili stanowiska, można stwierdzić, że przez powzięcie powyższej inicjatywy różne odłamy młodych postawiły sobie za cel zrewidowanie dotychczasowych linij podziału na rzecz momentów wspólnych.

8 mies. więzienia za sprzeniewierzenie.

Poznań. (PAT). W czwartek odbyła się w sądzie okręgowym w Gnieźnie rozprawa przeciw przewodniczącej Tow. Opieki nad dziećmi **Annie Wituskiej z Wrześni, oskarżonej o sprzeniewierzenie sumy 2.800 zł. na szkodę tego Towarzystwa.** Oskarżona przyznała się całkowicie do winy, tłumacząc się, iż **sprzeniewierzone pieniądze zużyła na swoją rodzinę, znajdującą się w ciężkiem położeniu materjalnem.** W wyniku rozprawy trybunał skazał Wituską na 8 miesięcy więzienia, osadzając ją w areszcie.

Współdziałanie Stron. Lud. z P. P. S.

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.) Organy „Stronnictwa Ludowego" ogłaszają bardzo znamienne „wskazania polityczne" ustalone przez Naczelny Komitet Wyk. S. L. — N. K. W. oświadcza, że **S. L. nie może współpracować ani ze Stron. Narodowem, ani z „sanacyjnym obozem"**, ponieważ obydwa opierają się o zasady dyktatury, — **ani z komunistami**, ponieważ „dyktatura czerwona" w Rosji okazała się dla chłopa nie mniej niebezpieczna, niż „dyktatura faszystowska". — W dalszym ciągu N. K. W. oświadcza, że S. L. **może współdziałać tylko z organizacjami, które „wyraźnie i bez zastrzeżeń stoją na gruncie demokracji", i jako takie wymienia P. P. S. (!) i N. P. R.** (którego prawie — że niema). W końcu czytamy w tym okólniku, że to współdziałanie odnosi się tylko do „określonych celów", ponieważ pozatem są „liczne projekty", które S. L. dzielą od P. P. S. i N. P. R. Pod komunikatem podpisani p. p.: M. Rataj i J. Grudziński.

—oOo—

Aresztowanie zbiegłego dyrektora Feniksa.

Budapeszt. (PAT). **Policja węgierska rozpoznała dziś na granicy węgiersko-czeskiej w miejscowości Asvany, ściganego listami gończemi przez władze austrjackie, dyrektora towarzystwa „Feniks"** Wilhelma Bachmanna. Bachmanna, podróżującego autem, odwieziono **pod eskortą do Budapesztu, gdzie go aresztowano.**

Demonstracje 1-majowe.

Warszawa. (PAT). W dniu 1 maja w stolicy odbyło się **szereg wieców i pochodów**, zorganizowanych **przez** poszczególne ugrupowania robotnicze, a mianowicie: **PPS**, dawna frakcję rewolucyjną, **PPS. CKW, ZZZ**, Bund i inne. Z miejsc centralnych zbiórek, wyznaczonych **na Placu Teatralnym, Marszałka Piłsudskiego, Pl. Bankowym** i innych wyruszyły pochody na miasto, które przeszły ze sztandarami i transparentami ulicami według ustalonej trasy. Przebieg manifestacji był spokojny.

Warszawa, 1. 5. (Telef.). **Pierwszy maja** obchodziły **także ambasady niemiecka i sowiecka.**

MŁODZIEŻ WYSTĄPIŁA PRZECIW MANIFESTANTOM.

Warszawa, 1. 5. (Telef.) Doniesienia otrzymane do godz. 15 z różnych stron kraju stwierdzają, że uroczystości i obchody 1-majowe miały **przebieg spokojny**. W Sosnowcu, Katowicach spokój nie został zakłócony. W Warszawie zwróciły powczechną uwagę **demonstracje PPS, które miały znacznie większą liczbę uczestników aniżeli w latach poprzednich.** Zebrania i pochody zorganizowane przez inne ugrupowania robotnicze posiadały znacznie skromniejsze rozmiary. Nieliczną była demonstracja **grupy Jaworowskiego**, w której pod wielu sztandarami kroczyło mało ludzi. W Warszawie w kilku punktach **rozproszono komunistów**, a pod Uniwersytetem, kiedy przechodził pochód ZZZ i Frakcji, **młodzież wystąpiła przeciwko manifestantom i tam doszło do pewnych starć.**

Zapowiedź nowej polityki prasowej rządu.

Warszawa, 1. 5. (Telef.). Mianowanie redaktora „Kurjera Wileńskiego" **Okulicza** dyrektorem Biura Prasowego Prezydjum Rady Ministrów uważane jest za **zapowiedź nowej polityki prasowej gabinetu p. Kościałkowskiego.** Wydarzenia ostatnich tygodni przekonały czynniki rządowe, że rewizja dotychczasowych **tendencyj w polityce prasowej stała się konieczną.** Stosunek wielu gabinetów poprzednich do prasy jest powszechnie znany, a wyrazem tego stosunku był m. in. wieloletni niezmienny skład Biura Prasowego Prezydjum Rady Ministrów.

—oOo—

Zmiana na stanowisku ambasadora w Waszyngtonie

Warszawa, (PAT.) Dotychczasowy ambasador **R. P.** w Waszyngtonie p. Stanisław Patek **został** odwołany ze stanowiska spowodu choroby.

Ambasadorem R. P. w Waszyngtonie został mianowany dotychczasowy ambasador **R. P. w Ankarze p. Jerzy Potocki, któremu rząd Stanów Zjedn. udzielił agreement.**

Ambasadorem R. P. w Ankarze został mianowany dotychczasowy poseł w Kopenhadze p. **Michał Sokolnicki.**

—oOo—

Obowiązki walutowe eksporterów.

Warszawa, (PAT.) Komisja dewizowa wyjaśnia, że do czasu wydania szczegółowych zarządzeń, ustalających **obowiązki eksporterów w dziedzinie waluty eksportowej,** eksport może i winien być dokonywany **na dotychczasowych warunkach.**

Do czasu wydania powyższych zarządzeń, komisja dewizowa zezwoliła — w myśl art. 9 dekretu Prezydenta Rzplitej z dn. 26 kwietnia b. r. — **na udzielanie przez eksporterów kredytów towarowych na terminy, odpowiadające dotychczasowym zwyczajom danego przedsiębiorstwa lub danej branży.** Eksporter winien jedynie — w myśl art. 19 rozporządzenia ministra skarbu z dn. 26 kwietnia b. r. — **zaofiarować sumy, przypadające za sprzedane zagranicą towary, do skupu Bankowi Polskiemu** lub jednemu z banków dewizowych natychmiast po ich wpływie.

Groźny pożar w Ostrowie.

Poznań. 1. 5. (PAT.) Dzisiejszej nocy wybuchł w Ostrowie **z niewyjaśnionych przyczyn groźny pożar, który objął 11 budynków.** Straty są bardzo znaczne. Podczas akcji ratowniczej odniosła dotkliwe poparzenia Marja Galbierczykowa, w której domu pożar powstał.

Ameryka buduje nowe pancerniki.

Waszyngton, (PAT.) Komisja izby reprezentantów uchwaliła **nowe kredyty na flotę w sumie 531 milj. dolarów,** wyrażając zgodę na budowę dwóch nowych pancerników, o ile nastąpi co do tego porozumienie między sygnatarjuszami traktatu londyńskiego. W razie podjęcia tej budowy ogólna suma kredytów **wyniesie 592 milj. dol.** Pozatem komisja wyraziła zgodę na budowę 84 jednostek, a w tem 12 kontrtorpedowców, 8 łodzi podwodnych, 333 samolotów i zwiększenie liczby marynarzy.

BOLSZEWICKA AGITACJA WŚRÓD MARYNARZY.

Waszyngton. (PAT). Kpt. Puleston, **szef** morskiej służby **wywiadowczej, oświadczył** przed podkomisją izby reprezentantów, **że bezpieczeństwu floty amerykańskiej zagraża działalność wywrotowa.** Ze swej strony kontradmirał Tausig, zastępca szefa operacyj morskich, zaznaczył, że członkowie III Międzynarodówki rozwijają niezwykle ożywioną działalność, popierając plany rewolucji światowej i **dążąc do obalenia obecnego ustroju konstytucyjnego Stanów Zjednoczonych.**

—ooOoo—

BELGJA W TROSCE O STAN LICZEBNY ARMJI.

Bruksela, (PAT.) Na posiedzeniu rady ministrów premjer van Zeeland przedstawił projekt ustawy, o upoważnieniu rządu do **zatrzymania w szeregach armji części ostatniego rocznika.** Aż do chwili decyzji ostatecznej, minister obrony narodowej **zatrzyma 3.000 żołnierzy, których termin służby kończy się 28 maja.**

Przestępstwa walutowe przed sądami.

Warszawa, 1. 5. (Telef.) Sprawy o wykroczenia przeciwko dekretowi Prezydenta Rzplitej z dnia 27 bm. o kontroli nad obrotem dewizami i walutami będą kierowane **do wydziałów karno-skarbowych sądów okręgowych** a procesy wytaczane za przemyt walut i złota rozpatrywane będą **w pierwszej kolejności.**

PRZEJAZD ESTOŃSKIEGO MINISTRA.

Warszawa, 1. 5. (Telef.) W przyszłym tygodniu przejedzie przez Warszawę w drodze do Genewy estoński minister przemysłu i **handlu p. Selter.** Min. Selter udaje się do **Szwajcarji** dla omówienia różnych spraw **kredytowych.**

Marsz włoskiej kolumny samochodowej na Addis-Abebę

ARMJA MAJĄCA BRONIĆ STOLICY ROZBITA.

Addis Abeba (PAT). Z frontu północnego donoszą, że armja abisyńska, która jak **przypuszczano, gotowa była bronić stolicy, została, jak się zdaje rozproszona, tak, iż kolumny włoskie, posuwające się na Addis Abebę, nie oczekują żadnego oporu.**

Samoloty włoskie dokonywują częstych **lotów.** Wczoraj popołudniu zrzuciły one do obozu włoskiego pocztę i środki żywności **w workach, przywiązanych do spadochronów.** Kolumna zmotoryzowana wkroczyła **przez** Gundi na wyżynę abisyńską, a pochód **jej** naprzód przyśpieszony zostanie z chwilą **gdy dojdzie ona pod Ankober do wielkiej drogi, łączącej Addis Abebę** z Dzibuti.

Asmara, (PAT.) Wojska włoskie posuwające się na południe od Dessie, znajdowały się w środę na połowie drogi między Dessie a Addis Abebą, **a w czwartek rano ruszyły naprzód.** Warunki terenowe są miejscami **do tego stopnia uciążliwe,** że kolumna samochodowa zmuszona była obrać inną drogę, biegnącą równolegle do właściwej, lecz o wiele dłuższą. Oddziały askarysów maszerują drogą przeznaczoną pierwotnie dla samochodów. **W tych warunkach nie należy oczekiwać wkroczenia wojsk włoskich do Addis Abeby w końcu bieżącego tygodnia, lecz raczej w połowie przyszłego.** Równocześnie odbywa się w dalszym ciągu **przenikanie wojsk włoskich do obszarów, sąsiadujących z jeziorem Tana,** na którem już wodują hydroplany, startujące z Massauy. Oddziały, które wyruszyły z Gondaru, zajęły Debra Tabor na południowy-wschód od Gondaru.

Pościg za rozbitym przeciwnikiem.

Rzym, 1. 5. (PAT.) Komunikat urzędowy nr. 200. Marszałek Badoglio telegrafuje: Armja **dedżjaka Nasibu pokonana w Sassabaneh jest w rozsypce wzdłuż drogi karawanowej do Dzidżigi.** Straże przednie 3-ch kolumn włoskich **połączyły się i doskonale zgranym ruchem zdobyły Daggabur wczoraj zrana dnia 30 kwietnia. Pościg trwa pomimo niekorzystnych warunków atmosferycznych i przyboru rzek. — Przeciwnik stracił przeszło 5.000 ludzi.** Przy oczyszczaniu placu, dotychczas jeszcze nie zakończonem, **naliczono zdobytych 2500 karabinów, kilkadziesiąt karabinów maszynowych i 5 dział. Straty włoskie od 14 kwietnia t. j. od początku bitwy do 30 kwietnia wynoszą zabitych i rannych 50 oficerów i 1800 żołnierzy, z których 1.400** ochotników z Libji i Somalji. **Działania włoskich oddziałów samochodowych przyczyniły się jaknajwydatniej do zwycięstwa. Lotnictwo brało udział niestrudzenie w walce, zapewniając zaopatrzenie i łączność poszczególnych kolumn.**

Na froncie północnym wojska włoskie zajęły Debra-Sina i wzgórze Termaber, podczas gdy inna kolumna dotarła i przekroczyła potok Gadula w odległości mniej więcej

100 KLM. OD ADDIS ABEBY.

Jeden z samolotów unosił się nad lotniskiem w Addis Abebie i **był ostrzeliwany zaciekle przez karabiny maszynowe z pozycji sąsiadujących z lotniskiem i z centrum miasta.** Kilka pocisków trafiło w samolot, zdołał on jednak powrócić do swojej bazy.

Londyn (PAT). **Reuter donosi z Rzymu, że włoska kolumna zmotoryzowana przejechała przez Ankober.**

Arabowie żądają wstrzymania imigracji.

ULTIMATUM DO WYSOKIEGO KOMISARZA. — 19 OFIAR SPOŚRÓD ŻYDÓW.

Jerozolima, (PAT.) W Hadera, w zakładzie fabrycznym należącym do żyda, wybuchł ogień. Straty wynoszą 10 tys. funt. szterl. — W dolinie Jezreel i Tel Vosef zanotowano szereg pożarów, **wzniecony przez Arabów.** Pastwą ognia padły zbiory i plantacje. **Do Jaffy** przywieziono dwóch Arabów rannych od uderzeń noża. W Jerozolimie panuje spokój.

Jak podaje żydowska agencja telegraficzna, **naczelny narodowy komitet arabski złożył wysokiemu komisarzowi brytyjskiemu sir Arthurowi Wauchope prawdziwe ultimatum, zawiadamiając go, że komitet odmówi wszczęcia rokowań lub odwołania zarządzenia o strajku, jeżeli nie zostnie powstrzymana imigracja żydów do Palestyny.**

Pod Ramleh zaatakowany został wóz z mlekiem, a woźnica, żyd, przybyły niedawno z Węgier, został zabity. **Jest to 19-ty żyd, który padł od początku zajść.**

Wybuchy bomb w Haifie.

Jerozolima, 1. 5. (PAT). **W czasie wczorajszych demonstracyj odniosło rany 26 osób, w tem 9 policjantów. W Haifie wybuchło kilka bomb ,niepowodując ofiar.**

Niemiecki samolot bombowy spadł na ulicę miasta Ulm.

Paryż, 1. 5. (PAT). Havas donosi z Berlina, **że we wtorek wydarzyła się w Ulm katastrofa lotnicza. Niemiecki samolot do bombardowania, wiozący sześć osób, spadł na ulicę m. Ulm. Kilku przechodniów zostało zabitych i rannych.** Wśród zabitych mają się znajdować plk. Henryk Schmid, kpt. Oskar Bachlener i por. Wilhelm Otto. Katastrofa wydarzyła się podobno **w czasie ćwiczeń ochrony przeciwlotniczej.**

Podobna katastrofa — jak oświadcza Havas — wydarzyła się w Monachjum **podczas olimpjady zimowej w lutym br.,** kiedy to samolot spadł na ożywione ulice miasta.

Władze niemieckie zachowują o wypadku ostatnim **całkowite milczenie.** Nawet prasa miejscowa otrzymała zakaz podawania jakiejkolwiek wzmianki o katastrofie.

Londyn. (PAT). Reuter donosi z Monachjum: **Liczba ofiar śmiertelnych katastrofy samolotu pod Ulm nie jest jeszcze ustalona.** Mówią jednak, że wśród zabitych jest 6 pasażerów samolotu i kilku przechodniów. **Samolot** uczestniczył zapewne w manewrach.

Anglja ustala tekst pytań dla Niemiec.

Londyn (PAT). Reuter donosi: **Rzeczoznawcy min. spraw zagr. pracują dziś nad kwestjonarjuszem dla Niemiec. Jak mówią głównym powodem spóźnienia w przesłaniu kwestjonarjusza jest dążenie do ujęcia zapytań w formę bardziej pojednawczą. Gabinet ustali ostateczny tekst kwestjonarjusza prawdopodobnie w poniedziałek z rana.**

—ooo—

Wzrost zainteresowania papierami procentowymi.

Warszawa, 1. 5. (Tel.). Na giełdzie oficjalnej tendencja dla dewiz, w transakcjach między bankami dewizowemi a Bankiem Polskim naogół utrzymana przy zapotrzebowaniu normalnem.

Amsterdam 360.75, Bruksela 89.83, Kopenhaga 117.25, Londyn 26.27, Nowy Jork 5.31, Paryż 35.01, Praga 21.95, Zurych 172.90.

Na rynku walorów dywidendowych tendencja mimo zwiększonej podaży utrzymana. Większe obroty akcjami Banku Polskiego. W dalszym ciągu przejawia się zwiększone zainteresowanie akcjami nietylko ze strony kół zbliżonych do giełdy, ale i szerszej publiczności.

Bank Polski 98.00, Cukier 26.75, Węgiel 13.00, Lilpop 9.90, Norblin 42.00, Starachowice 31.00.

Na rynku papierów procentowych w dalszym ciągu trwa **realizacja zysków wypływających z różnicy kursów między ostatnią zwyżką a poziomem poprzednim.** Realizacja przybrała większe rozmiary zwłaszcza przy państwowych papierach dolarowych, które z tego powodu obniżyły nieco swój kurs. Natomiast **dla papierów procentowych złotowych i listów zastawnych tendencja utrzymana mimo zwiększenia się obrotów.** Na mocniejszą tendencję dla papierów złotowych i listów zastawnych **wpłynęło zwiększone zainteresowanie ze strony klienteli bankowej.** Wobec ciągnienia premjowej pożyczki dolarowej kursów dolarówki nie notowano. W żądaniu kurs dolarówki po 51.

Masowa ucieczka z Hiszpanji

Gibraltar, (PAT.) Liczba uchodźców z Andaluzji jest tak znaczna, że **wszystkie hotele i pensjonaty są przepełnione.** Obecnie uchodźcy wynajmują pokoje w mieszkaniach prywatnych.

STRAJK MARYNARZY.

Madryt. (PAT.) Marynarze hiszpańscy **ogłosili dziś strajk powszechny.**

Plan wielkich robót budowlanych na Pomorzu.

Warszawa, 1. 5. (Telef.) Opracowano wielki plan robót budowlanych na Pomorzu, który przewiduje **zatrudnienie około 10.000 bezrobotnych,** przyczem mieszkańcy Pomorza będą mieli pierwszeństwo przy przyjmowaniu do pracy. Organizacje samorządu gospodarczego na Pomorzu wezwały pracodawców, **ażeby zatrudniali jak największą ilość pracowników przy stosowaniu mniejszej liczby godzin dziennej pracy.** Wyrażono życzenie, ażeby przy przydziale pracy uwzględniano **młodzież bezrobotną. Roboty budowlane na Pomorzu pozwolą zatrudnić wielu bezrobotnych do końca października a nawet dłużej przy odpowiednich warunkach atmosferycznych.**

Ledwie uciekli z życiem z płonącego domu.

Warszawa, 1. 5. (Tel.). Minionej nocy nieznani sprawcy podłożyli w Otwocku pod dom przy ul. Reymonta 25 ogień. **Był to drewniany dom Szlomy Aufganga, zajęty przez 10 rodzin żydowskich. Pożar powstał około godz. 2 w nocy. Pomimo natychmiastowej akcji ratunkowej dom spłonął doszczętnie. Mieszkańcy domu zdołali się uratować.**

Polska poczta na sterowcu „Hindenburg".

Warszawa, 1. 5. (Tel.). Poczta niemiecka porozumiała się z naszem Ministerstwem Poczt w sprawie **przewozu poczty nowym sterowcem niemieckim „Hindenburg", który odbędzie szereg lotów do Ameryki Północnej.** Pierwsza podróż ma nastąpić w pierwszej połowie maja. **Czas przelotu z Europy do Stanów Zjednoczonych wynosić będzie koło 3 dni.** Urzędy pocztowe w Polsce przyjmować będą do przewozu sterowcem listy i karty pocztowe, druki i próbki towarów, adresowane **do Ameryki Półn., Kanady, Meksyku, Kolumbji i Venezueli.** Za przewóz do Nowego Jorku poza zwykłą opłatą pocztową uiszczać się będzie **opłatę 1.90 zł. za każde 5 gr. a za kartę pocztową 1.60 zł.** Dla filatelistów sterowiec **zabierze listy i karty do Ameryki, które następnie wrócą zwykłą drogą pocztową do nadawców.**

CIĄGNIENIE DOLARÓWKI.

Warszawa, 1. 5. (Tel.). Dziś odbyło się ciągnienie dolarówki. Wygrana **12.000** dolarów padła na obligację 1.299.468. po **3.000** dolarów na oblig. 226.738, 971.991. po **1.000** dolarów na oblig. 1.227.665, 817.899, 522.172, 1,107.215, 117.533. 1,281.325, 640.841.

Cztery dalsze banki dewizowe.

Warszawa, 1. 5. (PAT). W nr. 102 „Monitora Polskiego" z dnia 1 maja ukazało się obwieszczenie ministra skarbu, ustalające dalszą listę przedsiębiorstw bankowych, uprawnionych do handlu zagranicznemi środkami płatniczemi. Jak wiadomo pierwsza lista została ogłoszona w dn. 27 bm. i objęła 19 instytucyj bankowych. Lista ta została obecnie uzupełniona 4-ma następującemi przedsiębiorstwami bankowemi: **1) Bank Polska Kasa Opieki sp. akc., 2) Bank Amerykański sp. akc., 3) Międzynarodowy Bank Handlowy, sp. akc., 4) Danziger Privat Aktienbank (Gdański Prywatny Bank Akcyjny) oddziały, położone w Polsce.**

(Nadmienić należy, że poprzednio ogłoszona lista, obejmuje także Pocztową Kasę Oszczędności PKO.).

Skarb państwa zwróci dobra Czernichowskie Małopolskiemu Tow. Rolniczemu.

Kraków, 1. 5. Małopolskie Tow. Rolnicze w Krakowie zażądało od Skarbu Państwa zwrotu majątku Czernichów. Majątek ten ofiarowało Towarzystwo przed 56 laty Wydziałowi samorządowemu, zastrzegając sobie prawo odebrania go w razie, gdyby Wydział samorządowy został rozwiązany. Ponieważ Rząd rozwiązał Wydział samorządowy, Małop. Tow. Rolnicze zażądało zwrotu majątku. Skarb państwa nie uwzględnił tego żądania, wobec czego sprawa oparła się o Sąd cywilny. Dzisiaj s. **Jura** ogłosił, w obecności zastępcy prokuratury dr. Dziamy i mec. dr. Brylińskiego, wyrok, mocą którego, **Skarb państwa skazany został na wydanie dóbr Czernichowskich, przedstawiających wartość około 1 miljona zł. Małopolskiemu Tow. Rolniczemu.**

WIZYTA LITEWSKIEGO SZEFA SZTABU W MOSKWIE.

Moskwa. (PAT). **Przybył tu na zaproszenie marszałka Jegorowa szef sztabu generalnego armji litewskiej, plk. Cernius.**

Odpowiedzialność urzędników

Warszawa, 1. 5. (Tel.). Centralne urzędy pocztowe wydały przypomnienie w sprawie terminu odpowiedzialności cywilnej urzędników w związku z wykonanemi przez nich czynnościami służbowemi. Okólnik podnosi, że wedle nowego prawa o zobowiązaniach **odpowiedzialność urzędnika upływa z terminem trzechletnim.** Dlatego urzędy pocztowe, które roszczą sobie wobec urzędników pretensje z tytułu doznanych szkód, **muszą zawczasu występować na drogę sądową, ażeby nie było przedawnienia.**

—ooo—

MIANOWANIA W POLICJI.

Warszawa, 1. 5. (Tel.). Główny Komendant policji podpisał szereg nominacyj na wyższe stanowiska. M. in. na nowo utworzone stanowisko szefa sztabu gł. w Komendzie Policji, mianowicie inspektora **St. Kozolubskiego.** Pozatem nastąpiły przesunięcia na kierowniczych stanowiskach w policji na Pomorzu. Komendantem policji w Toruniu mianowano **H. Podgórskiego,** w Grudziądzu **Nowackiego,** w Gdyni **Wacława Głuchowskiego.**

— 000 —

Czy dojdzie do kompromisu?

Rzym, kwiecień.

Pełne sprzeczności informacje nadchodzą tu z Londynu i z Paryża... Ton prasy angielskiej po rozejściu się ostatniej Rady Ligi Narodów brzmiał w stosunku do Włoch nieprzejednanie. Dalsze zwycięstwa włoskie, a nawet zajęcie Addis Abeby nie powinno, zdaniem tej prasy, zmienić dotychczasowego kierunku polityki angielskiej w sprawie konfliktu afrykańskiego. — W Anglji liczy się na to, że prawdziwe trudności dla Włoch przyjdą dopiero teraz po zajęciu Abisynji, w postaci katastrofy ekonomicznej i finansowej, której rząd włoski nie zdoła odwrócić. To położenie bez wyjścia będzie, ich zdaniem, wynikiem nietylko olbrzymich kosztów wyprawy afrykańskiej, ale również i sankcyj, których powolny skutek ma rzekomo wystąpić dopiero teraz.

W tym duchu pisał ostatnio „Times", a jeszcze pesymistyczniej i gwałtowniej taki „News Chronicle", zachęcając rząd, by nie cofnął się przed zamknięciem Suezu, „choćby to nawet miało doprowadzić do małej wojny, by usunąć niebezpieczeństwo wielkiej". Jest to oczywiście absurd, bo pomijając już okoliczność, że zamknięcie Suezu byłoby złamaniem obowiązujących traktatów, nie ulega wątpliwości, że tak zwana „mała wojna angielsko - włoska" i skoalizowanej przeciw Włochom Ligi doprowadziłaby do ogólnej konflagracji. Koła odpowiedzialne angielskie zdają sobie z tego w pełni sprawę, mimo to w Londynie propaganda za zamknięciem Suezu i za zaostrzeniem sankcyj przybrała w ostatnich dniach na intenzywności.

Równocześnie prasa angielska starała się wywrzeć nacisk na opinję publiczną francuską, domagając się od Francji wyraźnego oświadczenia się przeciwko Włochom, którzy nietylko pogwałcili pakt, ale nawet postanowienia konwencyj o prowadzeniu wojny gazowej. Zwycięstwo lewicy francuskiej, miało w przekonaniu kół politycznych angielskich ułatwić antywłoską orjentację Francji.

Dobrze poinformowany korespondent londyński „Journal des Debats" pisze, że w Londynie przeważa zdanie, iż jeśli Francja odmówi Anglji poparcia przeciwko Włochom, to rząd angielski zmieni orjentację ogólnej swej polityki zagranicznej, zwróci się zatem w stronę Berlina. Anglja, zdaniem tego korespondenta, utożsamia w tym wypadku upokorzenie Ligi, jako najwyższego organu kontroli w stosunkach międzynarodowych, z upokorzeniem własnem. Dlatego Londyn będzie nadal opierał się dopuszczeniu Włoch do organizacji bezpieczeństwa zbiorowego, o ile one nie poddadzą się regułom zbiorowości, gdyż w przeciwnym wypadku pozycja Włoch nietylko wzmocniłaby się, ale osłabiłaby ostatecznie system zbiorowy, który Anglja wyzyskuje na swoją korzyść. Anglja nie otrzymawszy tego poparcia Francji, porzuci system zbiorowy, zawrze układ dwustronny z Niemcami i wycofa się ze spraw Europy wschodniej.

W przeciwieństwie jednak do powyższych opinji obiegały w rzymskich kołach dyplomatycznych pogłoski, że rząd angielski pod wpływem ugodowych zapewnień dyplomacji włoskiej i z uwagi na to, że jest zdecydowany na gruntowną reformę Ligi, miałby pod pozorem pomienionej reformy zrewidować dotychczasową swą politykę genewską wogóle, a w szczególności w stosunku do konfliktu włosko - abisyńskiego i pójść na kompromis z Rzymem.

Najbliższe dni wykażą, który z dwóch kierunków powyżej omówionych przeważy w postanowieniach rządu angielskiego. — Reforma Ligi jest jednak już przesądzona.

Prasa włoska ze swej strony w szeregu artykułów, starała się wykazać, że nie było nigdy zamiarem Włoch pomniejszać znaczenie i prestiż Ligi Narodów. Dowodem na to jest fakt, iż mimo wszystko, Włochy nie opuściły Ligi. Z wielu oznak wynika, że we Włoszech rzuca się obecnie całe ładunki oliwy na wzburzone fale położenia międzynarodowego i chciałoby się ułatwić Anglji wycofanie się z pozycji bojowej.

Wiadomości natomiast, napływające tu z Paryża zdają się wskazywać, że nawet triumf „Frontu Ludowego" nie zmieni tego kierunku polityki francuskiej, jaki ostatnio nadał jej w Genewie Boncour, uświadczając się za konieczności współpracy Włoch w Europie i za przekreśleniem sankcyj.

Kłopoty, w jakich znalazła się polityka angielska, pochodzą głównie z braku zrozumienia tego przewrotu moralnego, jaki dokonał się we Włoszech w ciągu ostatnich 13-tu lat. Dawało się to stale wyczuć w rozmowach z Anglikami zamieszkałymi we Włoszech. Poprostu nie chcieli oni widzieć postępu, jaki tu dokonał się po wojnie, który zaś był widoczny dla wszystkich, nieuprzedzonych. Na ludzi i na rzeczy we Włoszech patrzyli ciągle jeszcze temi samemi oczyma co dawniej, t. j. z pewną dobrotliwością, ale i nie bez lekceważenia.

W przekonaniu pewnych kół politycznych angielskich wyprawa afrykańska miała być pułapką dla faszyzmu, którą on sam na siebie nastawił i sam miał się przy jej pomocy unieszkodliwić. Rząd angielski przez szereg miesięcy nie wypowiadał się wyraźnie co do wyprawy afrykańskiej. Potem był przekonany, że Włochy cofną się przed manifestacją floty brytyjskiej na Morzu Śródziemnem, a wreszcie złożył całą swą nadzieję w sankcjach i ich kolejnem zaostrzeniu, nie licząc się zgoła z psychologją nowych Włoch, z ich odrodzonym patrjotyzmem i z ich niezwykłą umiejętnością przystosowania się i gotowością do ofiar, a wreszcie z wytrzymałością i dzielnością żołnierza i robotnika włoskiego. W Afryce zwyciężają nowe Włochy, które Anglja zapoznała.

M. L.

akcja autorów koncepcji Frontu Ludowego w Polsce, ich jawnych i ukrytych sprzymierzeńców oraz żywiołów, uważających się za narodowo-państwowe, ale w swem doktrynerstwie lub zacietrzewieniu partyjnem mimowoli działających na rzecz judeo-komunizmu. Na jego rzecz działają również nieświadomie czynniki, nie rozumiejące ducha czasu i konieczności głębokich reform gospodarczo-społecznych — oraz ci wszyscy, którzy w dążeniu do jak największego zysku za każdą cenę stosują politykę wyzysku. W rezultacie fala skrajnego radykalizmu zalewa Polskę".

Dwa fronty.

Pisałem niedawno, że się zaciera „linja podziału" społeczeństwa wprowadzona w maju 1926 roku. Rozdział społeczeństwa na dwa — jak się mówiło — „obozy": „sanację" i „opozycję" — traci coraz bardziej rację istnienia. Rysuje się nowa linja podziału. Linja ta biegnie tak przez dotychczasowy obóz „pomajowy", jak i przez dotychczasowy obóz opozycji. Powstają nowe fronty.

I tak jesteśmy już w trakcie konsolidowania się „frontu lewicy" lub „frontu ludowego". Ośrodkiem skupiającym jest tutaj P. P. S. Wpływami swojemi ogarnia naprzód część opozycji, mianowicie żydowskie partje socjalistyczne i młodzież „wiciową" mieszczącą się dotąd w Stronnictwie Ludowem. Ale sięgnęła także i do obozu „pomajowego". Już się pod jej czerwone sztandary zgłosiła młodzież akademicka, która dotąd dawała rządom pomajowym oparcie na terenie wyższych uczelni; myślimy o „Legjonie Młodych" i „Związku Polskiej Modzieży Demokratycznej", której wspólną odezwę podajemy obok. Z P. P. S. współpracuje także prorządowy dotąd Z. Z. Z. A tęsknić do niego muszą także silne grupy w obozie „pomajowym", jeśli taki „Kurjer Poranny" dzień socjalistycznego „święta" wita tak serdecznie, jakby chodziło o „święto narodowe".

A zatem „front lewicy" lub „front ludowy" w Polsce prawie już jest gotów. — Komendę nad nim narazie ma P. P. S., by ją zczasem oddać w ręce „godniejsze", — mianowicie komunistom. Tak, jak się to stało w Hiszpanji i we Francji.

A więc na skrajnej lewicy zatarła się dotychczasowa „linja podziału". Zarysowała się nowa. Stanowi ją stosunek do socjalizmu.

Zapytać należy, jak długo potrwa stan chaosu i zamieszania wśród niesocjalistycznych ugrupowań? Czy nie nadszedł ostatni czas na ich zbliżenie się do siebie, na ich porozumienie i przeciwstawienie jednolitego frontu?

Rozsądek i troska o przyszłość państwa każe powiedzieć że ten czas już nadszedł. Chyba, że czekamy na chwilę, kiedy „front lewicy" przejdzie do bezpośredniego ataku. Wówczas jednak może być już zapóźno na konsolidowanie elementów umiarkowanych.

Nie powtarzajmy błędów popełnionych w Hiszpanji... Na konsolidację lewicy odpowiedzieć należy konsolidacją umiarkowanych żywiołów. Trzeba się zastosować do „nowej linji podziału".

J. P.

Przegląd prasy...

Organ rządowy „chyli głowę przed czerwonemi sztandarami".

„Kurjer Poranny" z racji 1-go maja oświadcza:

„Po bankructwie doktryn rządzących porządkiem świata w czasach liberalno-kapitalistycznych, socjalizm stał się jedyną odziedziczoną po wieku XIX doktryną, która usiłowała objąć nietylko teraźniejszość, ale sięgała w przyszłość, posiadając ambicje jej kształtowania. W praktycznej próbie rozwiązań idee socjalizmu załamywały się niejednokrotnie, stawały się ofiarą kompromisów. To nie ujmuje ich znaczenia w kształtowaniu nowego oblicza świata. Socjalizm wyrosły na podłożu kultury dziewiętnastowiecznej w swej pierwotnej formie nie osiągnie zapewne integralnego zwycięstwa, w tak odmienionych dziś warunkach. Ale już dziś wpływ jego na rozwój instytucyj regulujących życie ludzkie na ziemi zarówno jak i na kształtowanie się idei przewodnich świata jest ogromny i niezaprzeczalny. A walka socjalizmu o prawa człowieka do lepszego życia, o postęp świata, jego dążenia do kształtowania świata w myśl wzniosłych zasad powszechnej sprawiedliwości każe pochylić z szacunkiem głowy przed czerwonemi sztandarami — symbolami walki o lepszą przyszłość człowieka".

Byłoby do rozważenia pytanie: — co skłoniło redakcję „Kurjera Porannego" do pochylenia „głów" przed sztandarami socjalizmu: oportunizm, tłumaczący się obecnym fermentem socjalnym, czy też przekonanie? A może „Kurjer Poranny" sam na to pytanie odpowie.

„Front Młodej Lewicy Polskiej".

W „Robotniku" pojawiła się wspólna odezwa trzech organizacyj młodzieży akademickiej: 1) „Młodzieży P. P. S.", — 2) „Legjonu Młodych", — i 3) „Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej". Dowiadujemy się z niej, że te 3 organizacje stworzyły „Front Młodej Lewicy Polskiej", a za wytyczne dla siebie uznały 3 zasady:

„Ustrój liberalno-kapitalistyczny i faszystowsko-kapitalistyczny bankrutuje, nie umiejąc rozwiązać palących zagadnień życia. Rozprężenie kapitalistyoznego ustroju pogrąża społeczeństwo w zakłamanie i kołtuństwo moralne, kulturalną ciemnotę, materjalną nędzę i fizyczne cherlactwo. Pod jego jarzmem cierpią przytem najsilniej robotnicy, chłopstwo, inteligencja pracująca oraz drobne mieszczaństwo.

Młoda lewica polska w przymierzu z całym zorganizowanym Światem Pracy i jego czołowemi zastępami dąży do obalenia ustroju, będącego zaporą dla postępu i powszechnego dobrobytu.

Nowy ustrój zniesie kapitalistyczny system produkcji — nastawiony na zysk a nie na zaspakajanie potrzeb społeczeństwa — i zastąpi go gospodarką planową, rządzącą się potrzebami i interesami mas pracujących.

Zniesienie podstaw, na których opiera się obecny, krzywdzący i niedający wyjścia z kryzysu, ustrój oraz urzeczywistnienie zasad planowej gospodarki doprowadzą do powstania bezklasowego społeczeństwa, zdolnego do skierowania całego swego wysiłku dla osiągnięcia dobra zbiorowości. W ten sposób powstanie nie tylko nowy ustrój gospodarczy ale także prawdziwa i celowa wolność, wyższa moralność wolnego człowieka i wyższa kultura".

Żydzi za parawanem „Frontu Ludowego".

Najgorętszymi zwolennikami „Frontu Ludowego", któryby objął całą lewicę są żydzi. „Nasz Przegląd" żąda przyspieszenia całej tej akcji i pokonanie różnych „dyskusyj".

„Lewicy w Polsce — pisze — niepotrzebne są teraz liczne programy maksymalne, lecz jeden program minimalny. Niech ludzie walczący o ten program nazywają siebie jak chcą. Niech to się nazywa Front Ludowy lub Centrolew; niech bodaj ta organizacja, która popiera taki program wcale nie ma nazwy, ale niech ten program znajdzie poparcie, niech się go propaguje wśród najszerszych sfer społeczeństwa".

„To się robi. — zauważa poznański „Nowy Kurjer". — Mianowicie usilnie propaguje się program... judeo-komunistyczny. Bowiem do tego sprowadza się ostatecznie

Hiszpanja w kleszczach komunizmu.

Dwie sprawy wysuwają się dziś na czoło aktualnych zagadnień Hiszpanji: wybór prezydenta oraz widmo rewolucji komunistycznej. Obydwie ważne, choć druga bez porównania donioślejsza od pierwszej.

Według konstytucji wyboru prezydenta dokonywują elektorowie t. zw. „compromissarios" łącznie z Izbą deputowanych, przy czem elektorowie wybierani są w drodze wyborów powszechnych, podobnie jak deputowani. Odbyły się one w ubiegłą niedzielę. W wyborach tych nie wzięły jednak udziału ani partje prawicowe ani centrowe. Celem zaś wyjaśnienia swojego stanowiska partje prawicowe ogłosiły deklarację treści następującej:

„Duch gwałtu, który zapanował na skutek zamierzonych, a nie odbytych wyborów gminnych, i który zadecydował o wstrzymaniu się stron. prawicowych od wyborów, trwa dalej. W dalszym ciągu odbywają się masowe aresztowania bez wyroku sądowego, podejmowane nie w innym celu jak tylko w tym, ażeby pozbyć się politycznych, przeciwników. — Anarchistyczne wystąpienia przeciwko życiu obywateli i przeciwko ich mieniu są coraz powszechniejsze. Wielu zwolenników ugrupowań prawicowych musi na skutek pogróżek opuszczać swoje miejsca zamieszkania. Niema dnia, aby niezanotowano podpalań i grabieży, które stają się następnie okazją do dalszych represyj, jednak nie przeciwko złoczyńcom, lecz przeciwko ofiarom. Krótko mówiąc prześladowanie naszych zwolenników przybiera na sile. Udział w głosowaniu w tego rodzaju warunkach równałby się aprobacie istniejących stosunków, panujących w naszym kraju. Z drugiej strony grupy tworzące „Front Ludowy" oświadczają jawnie, że chcą mieć prezydentem swego partyjnika, który już przez to samo byłby prostem zaprzeczeniem łagodzącego wpływu, jaki winien wywierać Prezydent Republiki."

Z tych względów partje prawicowe i centrowe zbojkotowały wybory elektorów, a temsamem ustosunkowały się negatywnie do samego aktu wyboru prezydenta. Deklaracja wyżej przytoczona, ilustrująca atmosferę gwałtu i teroru, wytworzoną przez lewicę hiszpańską, bojkot ten w zupełności usprawiedliwia. Do wyborów więc stanął tylko „Front Ludowy" oraz drobne stronnictwa solidaryzujące się z obecnym reżimem. Przynależność elektorów do poszczególnych ugrupowań, według tego jak podaje „Germania", jest następujący: socjaliści 138, lewica republikańska 117, Unja republikańska 58, republikanie konserwatywni 40, komuniści 34, lewica katalońska 16, inne partje 47, przynależność 13 elektorów nieznana. Łączna ilość elektorów wynosi 473.

Wybory prezydenta odbędą się dnia 10 maja. Aktualna więc jest sprawa kandydata. „Front Ludowy" ma duże trudności z jego ustaleniem. Wysuwane są trzy osobistości Manuel Azana — przewodniczący partji „Lewicy republikańskiej" i obecny szef rządu; Martinez Barrio — przewodniczący „Unji republikańskiej" i obecny prezydent Kortezów; oraz Alvaro de Albornoz. Najwięcej szans ma Manuel Azana, uważany za duchowego przywódcę „Frontu Ludowego". Robi on jednak swoim przyjaciołom wstręty... Wygłasza bowiem, pogląd, że prezydentem nie powinien być przywódca partji. W kołach „Frontu Ludowego" jednak — pisze „Germania" — sądzą, że Azana da się namówić i propono wane mu stanowisko prezydenta przyjmie.

Drugą jeszcze bardziej doniosłą sprawą, o której na początku wspomnieliśmy, to — widmo rewolucji komunistycznej. Prasa europejska wiele temu zagadnieniu poświęca uwagi. Ostatnio sensacyjne na ten temat wiadomości przynosi paryski dziennik „Le Jour". Dziennik ten pisze. że w jednem południowo-francuskich miast miała się odbyć w dniu 28 ub. m. komunistyczna konf

mcja. Udział w niej wzięli podobno Komuniści francuscy, hiszpańscy i agenci Kominternu. Celem tej „Rady wojennej“ — donosi „Le Jour“ — miało być przygotowanie próby rewolucji w Hiszpanji i we Francji równocześnie, przyczem dzień wybuchu rewolucji miano wyznaczyć na 2 maja.

Czy wiadomość ta jest prawdziwa, — zobaczymy... Chociażby dzień 2 maja minął spokojnie, to jednak niezwykle wzmożona akcja komunistów francuskich i hiszpańskich każe z niepokojem śledzić dalszy rozwój wypadków. K. T.

Migawki.

Nareszcie przyszła...

Czekaliśmy cię w długich — jakże długich — dniach jesieni i zimy. Tęskniliśmy za tobą w czas słoty i zimna. Śniłaś się nam fiołkowemi zapachami w czas mrozów. Budziliśmy cię, gdy śniegi stopniały. Wyczuwaliśmy cię, gdy się pierwsza, zielona, pokazała trawka.

Wiosno, przyszłaś nareszcie!

Był czas, żeś nas zwodziła. Wtedy, gdy po dniach ciepłych powiało chłodem, i gdy słońce rzuciwszy snop gorących promieni schowało się spowrotem za chmury.. Drżeliśmy z zimna i z niecierpliwością śledziliśmy komunikaty Pima, kiedy nareszcie zapowiedzą nam słońce i ciebie.

I przyszłaś!

Jednak tylko krajobraz wzięłaś pod swe panowanie. Tylko przyrodę!

Kiedyż obejmiesz panowanie nad duszą ludzką? Kiedy z niej wypędzisz mróz nienawiści, kiedy lód smutku w niej stopisz? Kiedyż wreszcie dasz jej słońce?

Nareszcie przyszła ale tylko do świata przyrody.

BAYARD.

P. S. Boję się, że ten miłosny wylew uczuć nie będzie zrozumiany na wsi. Ale niech się „wieśniacy“ nie dziwią mieszczuchowi, że go zielona trawka i kwiat wiśni przyprawia o bicie serca. „Quotidiana vilescunt“ (rzeczy codzienne powszednieją). Nam powszednieje kino i strajk robotników. Wam — kwiaty i wiosna.

Wystawy malarskie w Zakopanem.

(Korespondencja własna „Głosu Narodu“).

Zakopane, kwiecień.

Główne wystawy Związku Artystów Plastyków w Zakopanem odbywają się w czasie sezonów, zimowego i letniego. Oto parę słów o ostatniej wystawie, która się przeciągnęła do ostatnich dni kwietnia br. — I tak, **St. Barabasz**, senjor miejscowych malarzy, wystawił bogaty dorobek swej pracy artystycznej w akwarelowych pejzażach tatrzańskich, które są oparte na dobrym rysunku w subtelnej, syntetycznej harmonizacji kolorystycznej. Talent ojca odziedziczyła jego córka **Wanda Bratkowska**, która wystawiła cały szereg interesujących akwarel. **St. Gałka** pejzaże tatrzańskie zwracały uwagę tężyzną faktury i umiejętnie wybranym motywem. **Jan Gąsienica Szostak** wystawił obok w Grottgerowskim stylu utrzymanej sceny **„Z Powstania chochołowskiego“**, piękne projekty dekoracyj kościelnych i słynne swe obrazy na szkle, przedstawiające „Madonny góralskie“. Motywy te, jak i „Hołdy zbójników“ opracowuje artysta z zamiłowaniem i cieszy się uznaniem licznych wielbicieli jego wyjątkowego talentu. Obok tego regjonalnego kierunku w swem malarstwie, artysta tworzy akwarelowe obrazy o motywach regjonalnych, oddając z tężyzną wyrazu plastycznego świetnie podpatrzone i wyczute sceny z wesel, jarmarków góralskich itp. — **Jana Rykały** pejzaże tatrzańskie odznaczają się dobrym układem kompozycyjnym oraz subtelnie sharmonizowanymi zestawianiami kolorystycznemi. Ponadto wystawili swe prace: **St. Kamocki** (jędrnie i soczyście malowane pejzaże.) **K. Kłosowski**, (przypominający w rysunku Rembowskiego). **M. Klaklik** (portrety), **St. Klimowski**, **Cz. Skawiński** (uczeń J. Malczewskiego: portrety, oddające wybitną charakterystykę portretowanych osób) — oraz **Jerzy Śliwka i Merzowicz** (pejzaże). Chlebus Józef **Alfred Terlecki** (z kulturą i umiarem artystycznym podane pejzaże tatrzańskie) i Gentil-Tippenhauer.

Wystawy dopełniły rzeźby **Wojciecha Brzegi i Jana Zapotocznego**, ceramika o motywach góralskich **Stanisława Sobczaka**, oraz udatne prace rzeźbiarskie uczniów Państwowej Szkoły Przemysłu Drzewnego.

DR. S. M. MAZURKIEWICZ.

DR. A. NIESIOŁOWSKI.

O drugą niepodległość

V.

Prawo polaryzacji.

Powiedzieć można, że każdy naród ma tylu **żydów i takich, na ilu i na jakich sobie zasłużył.** Dla nas nie jest pochlebną ta teza. A jednak może to być i **„felix culpa“.** Ostatecznie nie chodzi tu o indywidualne winy, lecz o pewien **ogólny** stan całego narodu. Z tego stanu tylko również ogólny bardzo środek **nas wyciągnąć może. Takim środkiem pobudzającym** mogą być dla nas żydzi. **Tylko nacisk wywołuje odruchy.** — Tylko zniszczenie naszej niepodległości ekonomicznej i kulturalnej zmusi nas do zdwojenia wysiłku na tych zaniedbanych odcinkach.

Polak niestety dopiero wtedy się wysila, gdy musi. Na tem właśnie polega owa fatalna, ale niestety niezmyślona przez wrogów naszych **„improductivite slave“** (nieproduktywność słowiańska). Wytworzenie się **nowotworu złośliwego** w naszym organiźmie narodowym, spowodowane bezruchem, **zmusi nas** do radykalnych i zdecydowanych wysiłków. Ciągłość kuszenia naszych **słabości** moralnych zmusi nas do olbrzymiego **wysiłku w pracy nad sobą.** Naturalnie, o ile nasz naród jeszcze jest zdolny do takiego odrodzenia. Nie chcielibyśmy dożyć chwili, w której musielibyśmy w to zwątpić. Wtedy czekałby nas los Rosji. Nawet **nasza polityczna niepodległość** mogłaby wtedy ulec zakwestjonowaniu. Jest to już losem Polski, że **nie może się ona nigdy, jak inne państwa, oprzeć na wyzyskaniu ludzkich egoizmów.** W tem jednak leży jej moralna **wielkość i zadatek jej przyszłej dziejowej roli.** Nie jest to przypadkiem, że naród, który **najgłębiej** związał swe aspiracje z chrześcijaństwem, ma na swym terenie największe skupisko narodu, który walkę z tą odrzuconą przez siebie religją uważa za motor główny swych dążeń. Zachodzi tu zjawisko polaryzacji, indukcji wzajemnej krańcowo przeciwnych sił. Im napór większy, tem silniejszą będzie i obrona. — I o tyle żydzi mogą nas nauczyć tego, czego nam brakło: zrozumienia i kultu własnych ideałów, a solidarności i aktywności w dziedzinie gospodarczej. Mogą nas oni **społecznie powiązać** przez wytworzenie brakującego w znacznej części Polski stanu średniego, tylko na innej drodze, niż to sobie wyobrażał Wielopolski: przez zmuszenie nas do zdrowej i planowej, zorganizowanej **urbanizacji.** Walka ta, to nie krótkotrwałe bohaterstwo na polu bitwy, do którego zawsze byliśmy wysoce uzdolnieni, lecz ten **szary trud** dnia, to bohaterstwo nieznane wytrwałości naprzekór złej woli, i kalumniom, naprzekór chwilowemu zwątpieniu. Oto co nam dać może **dobre** rozwiązanie **tego zadania,** które Opatrzność **postawiła** narodowi naszemu w kwestji żydowskiej.

NA ZIMNO, CZY NA GORĄCO?

Droga przez nas wskazana nie jest łatwa ani efektowna. Nie schlebia ona niskim instynktom, nie obiecuje rychłych oszałamiających sukcesów. Że jest ona jednak drogą **Prawdy,** o tem może nas upewnić fakt że nasze wskazania idą po tej samej linji przewodniej, którą wskazał w swym wspaniałym Liście Pasterskim „O katolickie zasady moralne“ J. Em. Ks. Prymas. Prawda nie jest **nigdy łatwą** do zrealizowania. Droga dobra nie jest drogą folgowania instynktom ani szukania rychłych osiągnięć. Lecz jest to droga jedyna, wiodąca do rzeczywistego rozwiązania kwestji żydowskiej.

Odrzucając absurdy rasizmu, nie możemy postępować inaczej wobec żydów, niż nam wskazuje Ks. Prymas w Liście: „Gdy zaś łaska Boża żyda oświeci, a on szczerze pójdzie do swojego i naszego Mesjasza, witajmy go radośnie w chrześcijańskich szeregach“. Ten szczerze nawrócony żyd, który zerwał z żydostwem — i ciężką przebyć musiał drogę — będzie lepszym nieraz katolikiem, niż ten, któremu Prawda została już dana bez wysiłku.

Ideał kochania wrogów nie jest łatwy. Trzeba go jednak zdecydowanie postawić. Wyłania się jednak pytanie, czy rezygnując z potężnego motoru nienawiści nie pozbywamy się wielkiej **siły popędowej** ruchu odrodzeńczego? Istotnie: na gorąco gotuje się lepiej. Lecz pamiętać trzeba, że **ogień pieca nie tworzy życia, lecz je zabija.** Żydów pokonać można tylko przez **tworzenie nowego życia kulturalnego i gospodarczego** na chrześcijańskich zasadach. Szczególnie **spółdzielczość.** jest lekarstwem naprawdę twórczem. I ona buduje się na podwalinach moralnych. Na nich może się też jedynie oprzeć nowy ustrój, który wyeliminuje do maksimum pasorzytnictwo gospodarcze: — ustrój **korporacyjny.**

Nie słomianego i często krwawego ognia nienawiści nam trzeba, lecz powolnego ale trwałego ciepła, świadomego swych celów **entuzjazmu.** Entuzjazmu, niemniejszego niż ten, który ożywiał poprzednie pokolenie w walce o tę pierwszą, zewnętrzną niepodległość narodu.

Na południowym froncie abisyńskim.



toczą się ostatnio zacięte walki. Włosi nie mogą tutaj pochwalić się takiemi sukcesami, jak na froncie północnym, gdyż Abisyńczycy wciągu kilku miesięcy zbudowali kilka linij obronnych, na których oddziały abisyńskie stawiają zaciekły opór. Powyższa mapka ułatwi orjentację w terenie ostatnich walk.

Kronika kulturalna.

CHÓR POLSKI W WIEDNIU. W Wiedniu odbył się w tych dniach w radjo koncert chóru akademickiego Politechniki lwowskiej. — Wieczorem chór dał koncert bezpłatny w „Przytulisku“, organizacji polskiej w Wiedniu.

KONGRESY MIĘDZYNARODOWE W MAJU. W maju r. b. odbędą sę m. in. następujące kongresy międzynarodowe: W dn. 11—18 w **Kopenhadze** Kongres Rady Międzynarod. badań morza, Dn. 12—16 w **Londynie** Międzynarodowy Kongres Medycyny Fizycznej. Dn. 16—23 Kongres Międzynar. Związku Autorów i Kompozytorów w **Berlinie.** Dn. 20—25 Międzynar. Kongres Fotoluminiscencyjny w **Warszawie.** Dn. 27—30 Międzynar. Konf. w spr. Wyższ. Studjów Międzynar. w **Madrycie,** Dn. 28—30 Międzynar. Kongres Nauczania Technicznego w **Rzymie.** 28 maj — 2 czerwiec Międzynar. Kongres Lekarzy Katolickich w **Wiedniu.** 30 maj — 1 czerwiec Walne Zgromadzenie Elektryków Polskich w **Wilnie** z udziałem gości zagranicznych.

„POZNAJ JUGOSŁAWJĘ“! — Z takim napisem wyszedł Nr. 8 dwutygodnika, poświęconego rozwojowi spółdzielczości **„Spólnota pracy“.** Na treść numeru składają się artykuły literackie i społecznej treści. Dzieje ziem jugosłowiańskich, historja ich zjednoczenia i ustrój dzisiejszy Jugosławji przedstawione zwięźle ale dostatecznie. Tak samo dokładny otrzymujemy obraz literatur południowo-słowiańskich i sztuk plastycznych, bogato ilustrowany i upiększony przekładami poetyckiemi. W części drugiej autorowie jugosłowiańscy powiadamiają świat polski o spółdzielniach oszczędnościowych spożywczych, rzemieślniczych, wytwórczych i swojego kraju. Współpracowali w części ideowo-kulturalnej polscy znawcy Jugosławji jak: Wł. Gluck, W. Parkott, H. Siennicka, Dr. Golałek, Dr. Rospond i Dr. Papierkowski, oraz tłumacz A. Bogusławski.

Radjo.

UŚMIECH POZNANIA NA FALI RADJOWEJ. „W górę, w górę miły bracie“ to tytuł audycji J. Gerżabka w dniu 2 maja o godz. 21.30. Poznańskie audycje wesołe nadawane na całą Polskę pod wspólną nazwą „Uśmiech Poznania“, reprezentują mało znany ogółowi humor wielkopolski. Tym razem „Wesoła Trójka Poznańska“ wyjeżdża w góry i winduje się kolejką na Kasprowy. Towarzysze poraz pierwszy spotykają się z góralami. Duża rolę w tej wędrówce odgrywa piosenka góralska.

„WODA“ — SŁUCHOWISKO DLA DZIECI. W wezbranych falach rzeki tonie dziecko. Na brzegu stoją dorośli, którym nie staje odwagi rzucić się w mętne nurty, by ocalić życie ludzkie. Znalazł się jednak chłopak, który ryzykując własne życie, skacze w rzekę. Oto treść słuchowiska Z. Bogdańskiej, które wystawia Teatr Wyobraźni w sobotę dnia 2 maja o godz. 16.20 dla dzieci starszych.

——0-0-0——

Programy stacyj radjowych.

NIEDZIELA, DNIA 3-go MAJA 1936 ROKU.

Program ogólny. Godz. 9 Sygnał czasu i pieśń „Serdeczna Matko“; 9.05 Gazetka rolnicza; 9.15 Koncert orkiestry 21 pp.; 9.40 Dziennik poranny; 9.50 Program na dzień bieżący; 10 Muzyka z płyt; 10.15 Transmisja nabożeństwa polowego z okazji 15-ej rocznicy wybuchu III powstania śląskiego. Po nabożeństwie część oficjalna uroczystości (z Katowic); 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie; 12.03 Programy lokalne; 12.15 Poranek muzyczny z Wilna; W przerwie ok. godz. 13 Teatr Wyobraźni; 14 Śmierć pana Zagłoby — nowela; 14.20 Programy lokalne; 15.45 Pogadanka; 16 Chwilka pytań — pogadanka dla dzieci starszych; 16.15 Serenady — koncert z Poznania; 16.45 Śpiące wojsko — słuchowisko; 17.10 Muzyka taneczna; 17.50 Pogadanka aktualna; 18 Recital śpiewaczy; 18.30 Powszechny Teatr Wyobraźni; 19 Programy lokalne; 19.45 Co czytać; 20 Koncert z Gdyni; 20.45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego; g. 20.50 Dziennik wieczorny; 21 Na wesołej lwowskiej fali; 21.30 Podróżujmy; 21.45 Wiadomości sportowe ogólne; 22 Muzyka taneczna orkiestry P. R.; 23 Wiadomości meteorologiczne; 23.05 Programy lokalne.

Kraków. (293.5 m). Godz. 9.50 Program na dz. bieżący; 12.03 Przegląd teatralny; 14.20 Koncert życzeń z płyt; 15 Pogadanka rolnicza; 15.15 Pieśni majowe z wieży Marjackiej; 15.25 Pogadanka regjonalna; 15.35 Muzyka ludowa z płyt; 19 Program na dzień następny; 19.10 Wiadomości sportowe; 19.15 Koncert reklamowy; 19.30 Płyty; 23.05—23.30 Muzyka lekka (płyty).

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 9.50 Program na dzień bieżący; 12.05 Przegląd teatralny; 14.20 Muzyka z płyt; 15 Godzina rolnika; 19 Program na dzień następny; 19.10 Koncert reklamowy; 19.40: Wiadomości sportowe; 23.05 Muzyka taneczna — płyty.

Lwów. (377.4 m). Godz. 12.03 Przegląd teatralny; 14.20 Muzyka z płyt; 15 Przegląd rynków produktów rolnych; 15.15 Odczyt; 15.27 Ludowy rok obrzędowy; 19.10 Wiadomości sportowe; 23.05 Muzyka taneczna na płytach.

Katowice. (395.8 m). Godz. 12.03 Co słychać na Śląsku; 13.30 Defilada na Placu Marsz. Piłsudskiego w Katowicach; 14.20 Wieniec pieśni ludowych; 15 Konstytucja 3-go Maja — pogadanka; 15.22 Pogadanka: 19.10 Wiadomości sportowe; 19.25 Bery i bojki śląskie; 20 Transmisja z teatru im. Wyspiańskiego w Katowicach; 23.05 Płyty.

Z zagadnień walutowych.

Najaktualniejszem w tej chwili zagadnieniem, zajmującem uwagę sfer gospodarczych są niewątpliwie zarządzenia wydane przez władze, w związku z dekretem walutowym. Zarządzenia te sięgają głęboko w dotychczasową strukturę obrotów i wprowadzają wiele zmian o istotnem znaczeniu dla techniki manipulacyjnej. Wyłania się przy tej sposobności szereg kwestyj i wątpliwości rozstrzyganych stopniowo w drodze wyjaśnień i dodatkowych zarządzeń ministerstwa.

Jednem z takich zagadnień stanowiących przedmiot ożywionych komentarzy w kołach finansowych i gospodarczych jest sprawa skupu złota przez Bank Polski. W sprawie tej dekret postanawia, że osoby fizyczne i prawne mające miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju, obowiązane są zgłosić do Banku Polskiego i zaofiarować temuż bankowi lub bankom dewizowym do skupu wszelkie należności od zagranicy, w szczególności ze sprzedaży towarów lub papierów wartościowych oraz za wszelkie świadczenia i usługi wobec zagranicy. Dekret uregulował zatem kwestję dewiz pochodzących z dokonanego eksportu zagranicę.

LOKATY W BANKACH ZAGRANICZNYCH.

Obecnie rozpatruje się w kołach rządowych sprawę zgłaszania należności za papiery procentowe i dywidendy oraz za wszelkiego rodzaju świadczenia, któreto należności nie zostały dotychczas uregulowane. Istnieje tendencja, aby również i te należności były objęte obowiązkiem zgłaszania ich do Banku Polskiego do skupu. Natomiast dekret Prezydenta nie wspomina o obowiązku zgłaszania Bankowi Polskiemu do skupu lokat walutowych, tudzież posiadanych zagranicą przez jednostki prawne i fizyczne, mające miejsce zamieszkania lub siedzibę w Polsce. W ten sposób więc dekret nie stworzył podstawy prawnej dla żądania od obywateli i przedsiębiorstw polskich, mających lokaty w bankach zagranicznych, aby zgłaszały Bankowi Polskiemu wykaz ulokowanych zagranicą kwot, ani też aby istniał obowiązek odsprzedawania Bankowi Polskiemu lokat zagranicznych.

SPRAWA PRZYMUSOWEGO SKUPU ZŁOTA I DEWIZ.

Część prasy prorządowej wysunęła żądanie, aby rząd zastosował przymus skupu przez Bank Polski złota i dewiz, które są w posiadaniu osób fizycznych i prawnych. Według oświadczeń sfer rządowych nie zamierzają one w tej dziedzinie wejść na drogę przymusu. Jest to pogląd słuszny, gdyż wprowadzenie kontroli nad tem wymagałoby stworzenia ogromnego aparatu, który i tak nie zdołałby zapewnić skutecznej kontroli. Przypominają się tu stosowane w latach 1920—1924 lotne komisje kontrolne po różnych lokalach publicznych za posiadaczami dewiz, które jednak nie zdołały nigdy osiągnąć zamierzonego celu, t. j. zapobiec posiadaniu przez prywatne jednostki czy też instytucje dewiz i złota. System ten przyczyniał się jedynie do skomplikowania służby administracyjnej i nadmiernej rozbudowy przepisów karno-dewizowych. Ostatnie wiadomości potwierdzają natomiast fakt, że dobrowolny skup złota i dewiz przez Bank Polski daje już widoczne rezultaty.

DLACZEGO TAK DUŻE ZAPOTRZEBOWANIE?

Nazajutrz po ukazaniu się dekretu walutowego, półoficjalna agencja prasowa „Iskra“ ogłosiła komunikat o rozmiarach zapotrzebowania dewiz zagranicznych na giełdzie warszawskiej informując, że normalnie wynosiło ono od 1 do 1 i pół miljona złotych dziennie. W ostatnich jednak dniach przed ukazaniem się dekretu walutowego, zapotrzebowanie to wzrosło powyżej 4 miljonów, dochodząc nawet do sumy 5 miljonów złotych. Taki duży wzrost zapotrzebowania dewiz był oczywiście szkodliwym dla gospodarstwa społecznego. Nasuwa się kwestja czem został on wywołany, jakie powody skłoniły nabywców do zakup na tak wielkich ilości obcych walut, skoro, jak wiadomo, nie spowodowały tego bezpośrednie potrzeby handlu zagranicznego. Jak informują w kołach bankowych największe nasilenie zapotrzebowania było między 22 a 26 kwietnia. Byłoby pożądanem, aby powołane władze zbadały bliżej przyczyny tego gorączkowego pośpiechu z jakim dokonywano wówczas zakupna obcych walut...

SENSACJA FINANSOWA W ANGLJI.

Sensację w Anglji wywołał ostatnio skandal finansowy, jaki wyniknął na tle podatkowem. Mianowicie na parę dni przed mową budżetową kanclerza skarbu Chamberlaina powstał nagle run na towarzystwa ubezpieczeń. Wielu klijentów ubezpieczało się pospiesznie na wysokie sumy na wypadek podniesienia stawek podatku dochodowego. Uwagę zwracał ich gorączkowy pośpiech... Zagadka wyjaśniła się, gdy w mowie wygłoszonej w parę dni później minister skarbu ogłosił decyzję rządu podniesienia tego podatku. Okazało się, że spowodu jakiejś niedyskrecji, tajemnica rządowa przedostała się do wiadomości publicznej i wiele osób usiłowało wyzyskać ją w celach spekulacyjnych. Fakt ten wywołał oburzenie opinji i zapowiedź represyj ze strony rządu, który wdrożył surowe dochodzenia. Wypadki takie nie są odosobnione i zdarzają się nietylko w Anglji... (j. w.).

Podatek od lokali i od nieruchomości.

W Dzienniku Ustaw ukazało się dawno oczekiwane rozporządzenie wykonawcze do dekretu o podatku od lokali, oraz dekret podatku od nieruchomości.

Pierwsze rozporządzenie wylicza, jakie lokale są wolne od podatków. — M. in. wolne są lokale Banku Polskiego. Banku Rolnego, wszystkich monopoli państwowych, tj. solnego, spirytusowego i tytoniowego, lokale poczt. telegrafów i telefonów, kolei. Wszystkie lokale zajęte przez inne państwowe instytucje samorządowe, podlegają podatkowi.

Mieszkania pracowników państwowych i samorządowych bez względu na to, czy znajdują się one na terenie gmachu zwolnionego od podatku od lokali, podlegają podatkowi.

Zwolnione są także od podatku lokale reprezentacyjne, zajęte przez instytucje o charakterze religijnym, seminarja itd. Natomiast lokale mieszkalne duchowieństwa podlegają opodatkowaniu.

Jeżeli idzie o podatek od nieruchomości, to podlegają mu wszelkiego rodzaju budynki i budowle wraz z gruntami, podwórkami, zieleńcami i kwietnikami. Dalej grunty niezabudowane o powierzchni do 5.000 metrów kwadratowych włącznie, bez względu na rodzaj użytkowania. Grunty niezabudowane, przekraczające 5.000 metrów kwadratowych, jeżeli nie są przeznaczone na pola uprawne, łąki itd., podlegają także podatkowi. Wszystkie parki podlegają podatkowi bez względu na powierzchnię.

Gdy budynki są zwolnione od podatku od nieruchomości jako nowozabudowane, tedy i grunta pod te budynki, wolne są od tego podatku.

— * * —

Ceny giełdowe zboża.

Na giełdzie zbożowo-towarowej w Krakowie notowano w piątek 1 maja następujące ceny:

Zboża. Pszenica dworska czerw. stand. 21.75—22; biała stand. 21.50—21.75; targowa stand. 21—21.25; żyto dworskie stand. 15.25—15.50; targowe stand. 14.50—15; owies dworski stand. 15.25—15.75; targowy stand. 14.75—15; jęczmień dworski 14.75—15.50; targowy 14—14.25; kukurudza kraj. 15—15.50.

Artykuły strączkowe. Groch Wiktorja 32—34; pół Wiktorja małop. 26—28; zwykły jadalny 25—27; polny pastewny 20—21; polny do siewu 22—23; fasola cukr. biała (jasiek) 33—35; biała 24—25; klockowa 24—25; długa 24.50—25.50; Wachtel 20—22; bobik do siewu 16.50—17.50; wyka ciemna 20.50—21; szara 20—20.50; peluszka 25—25.50; łubin żółty 11.75—12.25; niebieski 10.75—11; seradella podw. czyszcz. 26—27.

Artykuły pastewne. Makuchy rzepakowe 15.25 do 15.75; lniane 37-38 proc. biał. i tłusz. 18.75—19.00 soja śrut około 44-45 proc. biał. i tł. 13.00—23.50; siano słodkie 7—7.50; średnie 6—6.50; kwaśne 4—5; potraw 4—6; koniczyna pastewna 8—9; słoma długa 3—3.50; ziemniaki stołowe 3.50 do 3.75.

Nasiona. Rzepak zimowy z workiem 42—42.50; rzepik czyszczony letni z workiem 40.00—41.00; siemię lniane z workiem 90 proc. basis 37—37.50; mak niebieski z workiem 62—64; szary 60—61; kminek krajowy czyszczony 105—115; koniczyna nasienna czerw. atest. 148—152; bez kanianki 130 do 135; surowa czerwona 105—115; tymotka bez kan. atest. 98 proc. czyst. 50—55; targowa 35—40; esparseta z workami 12—13.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I st. wym. 0-20 proc. 38.75—39.50; gat. IA st. wym. 0-45 proc. 35.75—36.25; gat. IB st. wym. 0.55 proc. 34.25—35; razowa 0-95 proc. 27.00—28.00; mąka żytnia okr. Krakowskiego I gat. st. wym. 0-50 proc. 24.25—24.75; I gat. st. wym. 0-60 proc. 23.50—24.00; razowa 0-95 proc. 19.50—20.50; mąka ż. okręgu Poznańskiego I gatunek st. wym. 0-50 procent 24.75—25.00; otręby żytnie standart. 11.50—11.75; pszenne średnie 11.25—11.50; perłówka 33—34; pęcak fabryczny z workiem 21.50—23; chłopski bez wor. 18.50—19.50; siekanka jęczm. fabr. z workiem 22—23; chłopska bez worka 19—19.50; kasza jaglana fabr. 30—31.50; chłopska 26—27; tatarczana cała 27.50—28.50; łamana 25.50—26.50.

Tendencja spokojna; podaż średnia; dowozy lokalne małe.

—:000:—

Koszta wyjazdu nie są wliczone do sumy wolnej od ograniczeń.

Osoby wyjeżdżające zagranicę mogą wywozić bez żadnego specjalnego zaświadczenia równowartość 500 zł. bądź w banknotach polskich, bądź w zagranicznych środkach płatniczych. Koszty nabycia biletu kolejowego, czy okrętowego nie są wkalkulowane w sumę 500 zł. Gdyby ta suma nie wystarczyła na pokrycie wydatków związanych z pobytem zagranicą i opłaceniem kosztów podróży powrotnej do kraju, wówczas istnieje możność przesłania do któregokolwiek banku dewizowego odpowiednich rachunków hotelowych z zaświadczeniem miejscowego konsulatu polskiego, dla udowodnienia konieczności przekazania zagranicę dalszej kwoty. W tym wypadku bank dewizowy wystąpi z odpowiednim wnioskiem do komisji dewizowej.

Podatki w maju.

Na maj przypadają nast. ważniejsze terminy podatkowe:

Do 7-go maja — płatność podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę wypłaconych przez służbodawcę w kwietniu b. r.;

Do 25-go maja — płatność zaliczki miesięcznej na podatek przemysłowy od obrotu w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w marcu przez wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia oraz przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe I—V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

Do 31-go maja — płatność pierwszej raty półrocznej podatku od lokali za rok 1936;

Do 31-go maja — płatność podatku przemysłowego od obrotu za r. 1935 w wysokości ustalonej w wymiarze płatniczym.

Ponadto płatne są w maju zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w maju, oraz podatki na które podatnicy otrzymali nakazy płatnicze w terminie płatności w tym miesiącu.

Ogromne zapasy owoców południowych w Gdyni.

W magazynach portowych w Gdyni zalegały pod koniec kwietnia znaczne zapasy owoców południowych świeżych. **Ogółem leżało około 85 tys. skrzyń różnych owoców.** Samych pomarańcz hiszpańskich, pochodzących z transportów przedświątecznych, znajdowało się jeszcze w tych dniach **około 58 tys. skrzyń.** Pozatem na składach znajdują się **duże zapasy cytryn syryjskich** (około 13 tys. skrzyń), dalej **11 tys. skrzyń pomarańcz palestyńskich, pewna ilość cytryn włoskich i hiszpańskich, ponad 1.500 skrzyń grape-fruit'ów, 200 skrzyń mandarynek i około 300 skrzyń jabłek amerykańskich.**

Poza wyżej podaną ilością zalega jeszcze w magazynie Urzędu Morskiego w wolnej strefie około 60 tys. kg. pomarańcz z nadeszłego w końcu marca r. b. transportu pomarańcz luzem.

Opodatkowanie świadczeń w naturze.

Rada Ministrów zarządziła, że specjalnemu podatkowi od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych, podlegają następujące świadczenia w naturze: 1) bezpłatne mieszkania — zwyjątkiem: mieszkań reprezentacyjnych, mieszkań, przydzielonych funkcjonarjuszom nadleśnictw i jednostek organizacyjnych szczególnych w administracji Lasów Państwowych oraz niższym funkcjonarjuszom Państwowych Zakładów Chowu Koni, jak również wszelkiego rodzaju pomieszczeń, przeznaczonych do zbiorowego (koszarowego) zamieszkiwania; 2) deputaty, polegające na oddaniu w bezpłatne użytkowanie gruntów rolnych o obszarze powyżej pół hektara; 3) wyżywienie w naturze; 4) ordynarje. Odnośne rozporządzenie podaje sposób obliczenia wartości pieniężnej bezpłatnych mieszkań, deputatów, wyżywienia w naturze oraz ordynaryj.

— — o-o-o — —

Byłem na wsi...

Pierwsze wrażenie kojącej ciszy po zgiełku wielkomiejskim — wnet mija.

Mija też błogie nasycenie zmęczonych oczu świeżą zielenią, skąpaną w upragnionem słońcu wiosennem.

W duszę wgryza się troska, bardzo głęboka.

Troska ta wyrasta z obserwacji tego, co się dzieje na wsi.

Czytam ją w oczach tych, co na wsi pracują, przesącza się ona z ich nabrzmiałych bólem słów — w czasie długich rozmów.

— „Idziemy ku komunizmowi...“ słyszy się tak często, że aż dziw.

Może nie spełnią się słowa jednego z rozmówców, że... j u t r o „ujrzy się świat bolszewickim“. Wierzymy w samoobronę wsi polskiej przeciw fali komunizmu. Ale — nie trzeba zamykać oczu na to, co się dziś tam dzieje.

Dwoma nurtami idzie silny prąd, który ułatwia zagnieżdżanie się komunizmu na wsi.

Jednym z nich jest wsączanie się pogaństwa (nie cofam tego słowa!) w formie wspólnej wszystkim epokom, które cechuje osłabienie życia religijnego. Wsączanie się to — uderza przedewszystkiem w szeregach młodzieży dorastającej, wyraźnie nastawionej na używanie, głośno wyrażającej swe „tęsknoty“ za „łatwem“ zdobyciem pieniądza dla — użycia.

Wprawdzie ma wieś ogniska młodzieży, inaczej myślącej, ale chodzi tu o nastroje jej... większości.

Drugi nurt — to głęboko odzywające się echo biedy, ciasnoty gotówkowej, braku taniego kredytu itd.

Co przeciwstawiają obu tym nurtom ci, którzy dziś mają w swych rękach decyzje?

Ci, którzy w rzeczywistości wsi siedzą „po uszy“, głośno wołają:

1) skończyć z deklamacją o „aktywizacji życia gospodarczego“, a przejść do jej realizacji — dziś,

2) nie podkopywać ideałów religijnych i nie osłabiać ich w duszach młodych, bo bardzo poważnie jest zagrożonem najbliższe j u t r o ! (Wer.)

Włocławek organizuje chrześcijańską Kasę Bezprocentową.

Odbyło się zebranie komitetu organizacyjnego we Włocławku, na którem przyjęto statut **Chrześcijańskiej Kasy Bezprocentowej,** polecając złożenie tego statutu w starostwie, celem legalizacji. Godnem podkreślenia jest również fakt, że lokal dla Kasy ofiarował **Chrześcijański Związek Robotników.**

Pięćdziesiąt „czwartków w Poznaniu“.

Od roku Poznań ma swój salon literacki. swoją trybunę kulturalną o ustalonej opinji. Onegdaj właśnie obchodziliśmy pubileusz tej artystycznej placówki. — Pięćdziesiąty „Czwartek“ literacki. Był on przeglądem dotychczasowego dorobku i pewnego rodzaju manifestacją kulturalną Poznania.

„Czwartki“ powołał do życia Związek Zawodowy Literatów Polskich w Poznaniu. Inicjatorzy nie przypuszczali zrazu, że te artystyczne wieczory w starym i pięknie odrestaurowanym pałacu Działyńskich nabiorą takiego znaczenia i odegrają tak ważną rolę w życiu Przemysławowego grodu.

Na rezultat ten jednak złożyło się parę czynników. Przedewszystkiem umiejętny dobór tematów. a może jeszcze bardziej prelegontów. — Długa lista czwartkowych wieczorów zawiera nazwiska. jak profesorowie Znaniecki, Znamierowski, Zieliński. Sinko, Ajdukiewicz. Borowy, dalej: Morcinek, Wiktor. Wańkowicz. Dąbrowska i wiele innych

Nietylko jednak wysoki poziom. ale i wszechstronność naświetleń oraz różnolitość zagadnień zawdzięczamy organizatorom. Obok „religji i kultury“. obok „szalonej Poznanianki“, obok „dawnej polskiej polityki morskiej“ mieliśmy „przyszłość cywilizacji“. „drogi odrodzenia teatru“. „psychologję biurokratyzmu“ i „dramat w radjo“. Obok prof. Ułaszyna i Skiwskiego słyszeliśmy ks. Urbana. obok młodych poetów poznańskich — Kazimierza Wierzyńskiego i Wasylewskiego.

Przez „czwartki“ jakby przepływało samo życie wartką strugą. Nie było tam nudnej atmosfery przeciętnych sal wykładowych. Paliły się umysły. ścierały się zdania, w każdym razie myślano. Było to miarą znaczenia tej instytucji.

Powodzenie jej jednak miało jeszcze głębsze podłoże: — tradycję. Poznań w wieku XIX odznaczał się bardzo intensywnem życiem umysłowem. Sławiąc sprawność gospodarczą Wielkopolski zapomniano o tej drugiej stronie naszego życia. Tu i ówdzie wspomniano tylko o Trentowskim. Marcinkowskim i paru innych. pomijając wielu naprawdę głebokich ludzi, którzy bezwzględnie powinni przejść do potomności. Słynne tu też były w owym czasie różne prywatne salony w których się chętnie na różne dyskusje i deliberacje zbierano. Tradycja ta odżyła szybko po wojnie, ogniskując się zwłaszcza w tymże pałacu Działyńskich, a ówczesnym mieszkaniu śp. Heljodora Święcickiego. Po śmierci jednak tego znamienitego uczonego zamarło intensywne życie salonów literackich, przygniecione troską o chleb powszedni. Kołatały się tylko tu i ówdzie skromne grupki „filozofów“. czy literatów. nie posiadając żadnego wpływu na życie miasta.

Brak ten coraz dotkliwiej dawał się odczuwać i z tej właśnie potrzeby, z tej tradycji wyrosła instytucja „czwartków“, zdobywając sobie odrazu powodzenie.

Zgryźliwi twierdzą, że ta dobra frekwencja ma swe źródło w snobiźmie; wypada dziś już bowiem chodzić na „czwartki“. Może i jest w tem pewna słuszność, ale osobiście wolę taki snobizm, niż inny, albo i gnuśną obojętność.

Zapewne temu snobizmowi. a może nawet żądzy zwykłej sensacji, należy przypisać niebywałe powodzenie wykładu p. Kasprowiczowej, lecz już zgoła innych czynników dopatrywać się należy we frekwencji. jaką się cieszyła prelekcja Marji Dąbrowskiej.

A już całkowicie niesnobistyczną była dyskusja zawsze prawie szczera, głęboka i żywa. Świat poznański zareagował żywo. bo mu dano w tych 50 „czwartkach“ rewję współczesnej kultury, bez wytkniętej tendencji i to, że tak powiem, na gorąco. bezpośrednio

Przed tą udatną imprezą duże jeszcze pole, lecz żywot jej też jeszcze dopiero w zaczątku. Projektów też nie brak, zwłaszcza jeśli chodzi o prowincję. Ale o tem już kiedy indziej....

Poznań, kwiecień. **JUR LEŻEŃSKI.**

List pasterski ks. kard. Kakowskiego.

Z okazji swojego złotego jubileuszu kapłaństwa, ks. kardynał Kakowski wydał list pasterski do duchowieństwa. We wstępie ks. kardynał wyjaśnia, że do udzielenia kapłanom „rad i wskazówek ojcowskich“ skłoniło go **50-letnie doświadczenie w kapłaństwie na ważnych i odpowiedzialnych posterunkach kościelnych.**

W pierwszej części listu. ks. Kardynał podkreśla konieczność nieustannego **pogłębiania przez kapłanów wiedzy teologicznej, a także nauk świeckich.** Część drugą poświęca Jubilat **stosunkowi kapłana do Kościoła.** przyczem zauważa, że u wielu jest jeszcze brak jasnego pojęcia, czem jest Akcja katolicka i że niektórzy wykazują niezdrowy pośpiech w zakładaniu oddziałów A. K.

W trzeciej części Jubilat omawia **stosunek kapłana do Państwa,** opierając się na Chrystusowych słowach „Oddajcie co jest cesarskie, cesarzowi, a co Bożego, Bogu“. Kościół potępia szowinizm narodowy. lecz nie pochwala obojętności względem Ojczyzny i Państwa.

„Kapłan. na wzór biskupów — pisze Ks. Kardynał — z całą lojalnością ma szanować rząd. ustanowiony Konstytucją. Lojalność wymaga. aby nie uczestniczył w żadnem porozumieniu. w żadnych naradach, **któreby mogły przynieść szkodę państwu polskiemu lub porządkowi publicznemu“.**

W ostatnim rozdziale Listu ks. Kardynał, mówiąc o obowiązkach kapłana względem duszy własnej, domaga się od kapłanów przedewszystkiem świętości życia. Orędzie kończy się zaleceniem gorliwej troski o rozkwit powołań wśród młodzieży wiejskiej i miejskiej i oddaniem kapłanów opiece Zbawiciela.

„Biskup Wiatrów Północnych“

Powszechne zainteresowanie wywołuje w kołach misyjnych w Kanadzie nowy samolot. zakupiony przez misję Oblatów na dalekiej północy kanadyjskiej. Jak już donosiliśmy w swoim czasie, samolotu tego dostarczyła katolicka organizacja „MIVA“ w Niemczech, której zadaniem jest dostarczanie niezbędnych przedmiotów, ubrania. broni i t. p. dla misjonarzy, pracujących na dalekich placówkach misyjnych. Kierownikiem „MiVA“ jest zasłużony kapłan. Ks. Paweł Schulte. który **doskonale jest obznajomiony z aeroplanami** i który będzie przez pierwszy rok pełnił funkcję pilota na misjach kanadyjskich. Nowy samolot przyda się zwłaszcza **sędziwemu biskupowi Breynat, który już 45 lat zajmuje się pracą duszpasterską** w północnej Kanadzie. Nieustraszony ten pasterz ma za sobą wiele tysięcy mil, przebytych bądź pieszo, bądź saniami, zaprzężonemi w psy, bądź łodzią. Życie jego upływa pod hasłem ciągłego podróżowania od jednej placówki misyjnej do drugiej. od jednej wioski i osiedla Eskimosów do drugiego. Podróże biskupa Breynat'a („Biskupa Wiatrów Północnych“. jak go nazywają) zostały pięknie przedstawione przez znanego kapłana-pisarza, o. Duchaussois w jego niezapomnianej książce „Aux Glaces Polaires“ (W lodach północy). Podróżowanie to nie było łatwe i w niczem nie przypominało podróży, odbywanych w krajach cywilizowanych. Wielokrotnie zdarzało się. że biskup jako jeszcze młody misjonarz, mało znający okolicę, błądził w drodze. Pewnego razu w czasie specjalnie długiej i uciążliwej jazdy saniami w niezwykle silny mróz odmroził sobie palec u nogi. Ponieważ nastąpiło zakażenie, samotny braciszek na placówce misyjnej, zagubionej wśród śnieżnych obszarów, **musiał czemprędzej amputować odmrożony palec — starą brzytwą.**

Nowy samolot ułatwi teraz ogromnie pracę biskupowi w jego wizytacji pasterskiej. Prócz tego dzięki samolotowi można będzie zapewnić licznym samotnym placówkom misyjnym zapasy żywności, której dostarczanie dotychczas napotykało na ogromne trudności. O. Schulte, jako znający się na reżyserowaniu i nakręcaniu filmów (nakręcał już w swoim ozasie filmy z życia misyjnego w Afryce), ma zamiar w najbliższym czasie zabrać ze sobą aparat filmowy i **nakręcić sceny z życia kanadyjskich Indjan i Eskimosów.**

Sfałszowany meteor.

Czego już ludzie nie próbują fałszować! Niedawno do muzeum przyrodniczego w Meksyku przybył pewien chłop z jednej z poblikich wiosek i oświadczył dyrektorowi muzeum. że w pobliżu jego domu spadł meteor, który rozbił się na kilka odłamków. Jeden z tych odłamków chłop przyniósł do muzeum, zaznaczając, że jądro meteoru zaryło się głęboko w ziemi w pobliżu jego fermy. Dyrektor muzeum przyjął opowiadanie farmera za fakt i zbadawszy powierzchownie przyniesiony odłamek „meteoru“, w którym znalazł miedź, nikiel i żelazo, polecił na koszta wydobycia i sprowadzenia do muzeum części meteoru wypłacić chłopu **15.000 dolarów meksykańskich.** Gdy po dwuch tygodniach chłop się nie zgłosił, dyrekcja muzeum wydelegowała na wskazane miejsce swego przedstawiciela. Ten zastał farmę pustą. Sąsiedzi oświadczyli, że właściciel farmy odziedziczył spadek w wysokości 15.000 dolarów, opuścił farmę i wyjechał do Ameryki. Zapytani czy w ich okolicy spadł kiedy meteor, farmerzy oświadczyli, że takiego zjawiska nigdy nie zaobserwowali.

Wszczęte dochodzenie doprowadziło do ujawnienia szczegółów sprytnego oszustwa. Farmer poprostu sam ulał kulę ze stopu miedzi, żelaza i niklu, którą następnie rozsadził i odłamek jej przyniósł do muzeum, które z wdzięcznością przyjęło ten, rzeczywiście jedyny w swoim rodzaju, okaz „meteoru“. — Wszczęte za sprytnym oszustem poszukiwania policyjne pozostały bez rezultatu.

Latarnia morska na Helu
chwieje się pod nawałnicami morskiem

Na półwyspie Helskim jesienią i zimą szaleją częste, gwałtowne burze. to też **zbudowana w roku 1806** latarnia morska w Helu. posiada mury niesłychanie grube i masywne. Mury u podstawy mają grubość 2 m. Mimo tak trwałego zbudowania latarni, latarnia helska w czasie wichur chwieje się. Specjalny przyrząd. wykazuje jej wychylenia od linji pionu. Wychylenia te notowane przez latarników, pełniących służbę przy instalacji świetlnej. wynosiły czasami więcej niż 20 cm. Chwianie to. w niczem nie grozi potężnej latarni morskiej.

—— o-O-o ——

Indjanie, którzy nigdy nie widzieli białych.

W puszczy peruwiańskiej w pobliżu źródeł Rio Palma w okolicach, gdzie dotychczas jeszcze żaden człowiek biały się nie przedostał, **ekspedycja, zorganizowana przez OO. Dominikanów z pobliskiej placówki misyjnej,** na trafiła na szczep czerwonoskórych, którzy nigdy jeszcze nie widzieli białego i którzy nie stykali się z innemi grupam Indjan. Misjonarzom udało się namówić czerwonoskórych mieszkańców puszczy do odwiedzenia misji w Lago Valencia. Czerwonoskórzy są **bardzo nieśmiali. lecz grzeczni i bardzo łagodni.**

151-a rocznica wynalezienia maski gazowej.

W aktach francuskiej Akademji Nauk, spadkobierczyni słynnej „Academie Royal des Sciences“, odnaleziono niedawno protokuł z posiedzenia z datą 21 marca 1785 roku z opisem demonstracji pierwszej maski gazowej, wynalezionej przez słynnego fizyka francuskiego **Pilatre de Rozier,** który w trzy tygodnie później zginął tragiczną śmiercią w katastrofie balonowej. Maska ta, nazwana przez wynalazcę „respiratorem, czyli aparatem, przy pomocy którego człowiek może przebywać w miejscach zakażonych“, w założeniu swym miała już wszystkie elementy współczesnej maski gazowej, nie wyłączając substancji chemicznej do absorbcji gazów. Wynalazek Roziera znalazł całkowitą aprobatę uczonych.

Gdy meteor wpada do morza...

Kapitan jednego statku angielskiego raportuje niezwykłą przygodę, przeżytą 16 stycznia b. r. na Oceanie Indyjskim. Około 10 rano zaległa dokoła statku zupełna ciemność. Jednocześnie zerwał się wicher oraz dały się słyszeć grzmoty. Wszystko to trwało ledwie kilka sekund. Nagle oślepieni zostali wszyscy silnym blaskiem, potem rozległ się **ogłuszający huk, jakgdyby potężnej, wybuchającej miny.** Woddali buchnęły olbrzymie **masy pary wodnej,** unoszącej się nad morzem, które po kilku minutach opadły. Po drodze statek spotkał **olbrzymie ilości ugotowanych ryb.** Woda jeszcze pół godziny po przybyciu statku na miejsce ciekawego fenomenu natury. którym był upadek olbrzymiego meteoru, była gorąca. Przeprowadzone przez kapitana sondowania dna morskiego wykazały. że w tem miejscu **dno podniosło się o blisko 100 m.** Wskazuje to na olbrzymie rozmiary meteoru. który w dniu 16 stycznia b. r., o ile można wierzyć raportom kapitana, spadł do Oceanu Indyjskiego.

Powstanie Koła Inteligencji Katolickiej w Częstochowie.

W tych dniach odbyło się w sali Akcji Katolickiej zebranie organizacyjne inteligencji m. Częstochowy, w obecności ks. biskupa Kubiny i pod przewodnictwem p. inż. Trochimowskiego. W zebraniu wzięło udział 50 osób. Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego referat n. t. „Rola inteligencji katol. w dobie współczesnego kryzysu“ wygłosił p. dr. A. Bilik z Sosnowca. W dyskusji zabierali głos: ks. biskup Kubina, p. red. Święcki, p. prof. Sołdrowski i inni. Rezultatem zebrania było powstanie Koła Polskiej Inteligencji Katolickiej w Częstochowie, jako oddziału Związku w Lublinie. Do tymczasowego Zarządu powołano p. inż. Trochimowskiego, p. red. Wilkoszewskiego, ks. dyr. Sobczyńskiego i p. prof. Sołdrowskiego. (KAP).

Z. Z. Z. pod wpływami międzynarodowemi

Poseł Mróz (z Poznania) wystosował do Centralnego Wydziału Z. Z. Z. w Warszawie pismo. w którem zgłosił swe wystąpienie z organizacji. Motywując swą decyzję, pos. Mróz zaznaczył w liście. że Związek Związków Zawodowych prowadzi ponad wszelką wątpliwość współpracę „z ruchami międzynarodowemi“ i tem samem **wszedł w orbitę oddziaływania czynników obcych i wrogich Państwu Polskiemn.**

Cyklon szalał nad Stanami Zjednoczonemi.

Nad północno-zachodnią częścią stanu Iowa i południowo-zachodnią stanu Minnesota przeszedł cyklon, który spowodował **śmierć 5 osób, a 50 zranił.** Straty wynoszą kilka miljonów. Wszystkie fermy i budynki na przestrzeni 60 klm. w pasie szerokości 400 mtr. zostały zniszczone. **Runęło też kilka mostów.** Dokładna liczba ofiar nie jest jeszcze znana, gdyż z szeregiem miast i miasteczek komunikacja została przerwana.

Sześć tysięcy bezdomnych psów.

Przy rue de Dantzig w Paryżu. mieści się zakład. w którym przez 8 dni przechowuje się bezdomne psy schwytane na ulicach Paryża. W roku 1935 liczba przymusowych „pensjonarjuszy“ zakładu wynosiła 6193, z czego tylko 800 psów było przed upływem 8-dniowego terminu reklamowanych przez swych właścicieli. Reszta to psy albo bezpańskie. albo też jak statystycznie stwierdzono. takie, których właściciele chcąc się ich pozbyć wyrzucili na ulice

Z kraju i ze świata.

W WYDZIALE HANDLOWYM SĄDU OKR. W WARSZAWIE rozpoczęła się rozprawa gminy m. Warszawy przeciwko francuskiemu towarzystwu elektryczności o przejęcie elektrowni warszawskiej, uznanie koncesji za rozwiązaną i przekazanie pełnego majątku elektrowni wraz z nieruchomościami na rzecz miasta. Gmina uzasadnia swój pozew zarzutami nadużyć, które zostały popełnione przez za rząd elektrowni.

W WARSZAWIE PO OBŁAWIE POLICYJNEJ i aresztowaniu 200 komunistów, oddziały policji mundurowej i śledczej dokonały rewizji w domu noclegowym t. zw. „cyrku", skąd zabrano do aresztu 278 osobników.

DWÓCH CHŁOPCÓW w wieku lat 12 i 15, biegnąc przez ulicę w Warszawie, zderzyło się z sobą tak nieszczęśliwie, że jeden z nich, Zb. Reiner, upadając, uległ strzaskaniu czaszki i zmarł na miejscu.

ZUCHWAŁEGO NAPADU RABUNKOWEGO dokonali trzej zamaskowani bandyci na stacji kolejowej Kluczyki pod Toruniem. Po sterroryzowaniu dyżurnego ruchu, bandyci zrabowali podręczną kasetkę i zbiegli.

Sport

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ KOSZYKÓWKI W GENEWIE.

W początkach maja wyjeżdża na tournee zagraniczne drużyna poznańska KPW. wzmocniona dwoma graczami krakowskiej YMCA. Stockiem i Szostakiem. Drużyna udaje się do Genewy na międzynarodowy turniej koszykowy, który odbędzie się tam w dniach 7, 8 i 9 maja. Następnie zaś rozegra spotkanie w Zurychu 11 maja oraz wracając do kraju w Wiedniu 13 i 14 maja w Budapeszcie 16 i 17 maja. Gracze powyżsi skoszarowani są obecnie na 10-dniowym obozie treningowym w Poznaniu.

—ooo—

NARODOWY BIEG NAPRZEŁAJ. W niedzielę dnia 3 maja br. organizuje KOZLA podobnie, jak w roku ubiegłym, „Narodowy bieg naprzełaj", który odbędzie się w 3 konkurencjach, a mianowicie: dla stowarzyszonych w PZLA trasa biegu wynosi 5.300 m., dla niestowarzyszonych, wojska, organizacyj P. W., Straży Ogniowej, Sokoła, Harcerstwa i t. p. na trasie 3.800 m., dla juniorów i młodzieży szkolnej trasa wynosić będzie 2.600 m. Początek biegu o godz. 16. Start i meta na Stadjonie Miejskiego Komitetu W. F. — Zbiórka zawodników celem badania lekarskiego i rozdania numerów startowych o godz. 15-tej. — Wpisowe do biegu wynosi 10 gr. od osoby. — Zgłoszenia do biegu przyjmuje Sekretarjat KOZLA, Zwierzyniecka 26 do soboty godz. 19.

BŁYSKAWICZNY TURNIEJ KOSZYKÓWKI. Na boisku Ośrodka W. F. przy ul. Zwierzynieckiej 26. odbędzie się w sobotę błyskawiczny turniej koszykówki męskiej, organizowany przez WKS. „Wawel". Losowanie rozgrywek dało następujące wyniki: godz. 15 Cracovia — Olsza II, godz. 15.25 Wawel I — Makkabi, godz. 15.50 Wieliczanka — A. Z. S., godz. 16.15 Garbarnia — Ymca, godz. 16.40 Olsza I — Wawel II. Zwycięzcy wymienionych spotkań rozegrają następnie finał.

NOWE ZWYCIĘSTWA JĘDRZEJOWSKIEJ W BUDAPESZCIE. W ciągu międzynarodowych zawodów tenisowych o mistrzostwo Węgier Jędrzejowska rozegrała dalsze trzy spotkania, odnosząc nowe trzy zwycięstwa.

PŁYWACY JAPOŃSCY W POLSCE. Japońska pływacka ekspedycja olimpijska zwróciła się do Polskiego Związku Pływackiego z propozycją przyjazdu do Polski na 3 dni przed igrzyskami olimpijskiemi w Berlinie. Japończycy proponują przyjazd pełnego składu swojej ekspedycji w liczbie 26 zawodników. Ponieważ Japończycy zażądali tytułem zwrotu kosztów podróży 2.100 fr. szwajc., a więc sumę niewygórowaną, Polski Zw. Pływacki postanowił propozycję tę przyjąć. Japończycy proponują termin meczu na 1 lipca. W terminie tym odbyć się ma jednak rewanżowy mecz z Austrją, wobec czego PZP zaproponował termin 25 sierpnia.

ŁÓDŹ — WARSZAWA W ZAPASACH. — W dniu 12 maja b. r. odbędzie się międzymiastowe spotkanie zapaśnicze Warszawa—Łódź.

Przemysłowi uzdrowiskowemu grozi upadek.

Onegdaj odbyło się w Krakowie doroczne walne Zgromadzenie Polskiego Tow. Balneologicznego. Przed załatwieniem spraw wewnętrzno-organizacyjnych, wygłosił przemówienie **prezes Tow. prof. U. J. dr. L. Korczyński**, który poświęcił kilka ustępów swego przemówienia **fatalnemu stanowi gospodarczemu uzdrowisk**. Prof. Korczyński stwierdził, że przed 11 laty chodziło o to, żeby wesprzeć przemysł uzdrowiskowy, dopomóc mu w jego rozwojowych dążeniach. W tej chwili **trzeba go ratować przed upadkiem**. Jedynie tylko Rabka i Truskawiec mogą się pochlubić w r. 1934 wzrostem frekwencji — ale tylko frekwencji. Dla ilustracji podał prof. Korczyński parę cyfr. W Busku, w Ciechocinku i w Krynicy bawiło w r. 1928: 58.820 osób i w r. 1934: 47.698 osób. W r. 1928 wydano 1.013.990, w r. 1934: 708.855 zabiegów. Zapłata za zabiegi lecznicze wynosiła w 35 zdrojowiskach w r. 1928: **6.400.000 złotych**, w roku 1934 tylko **4.500.000 zł**. Wraz z ubywaniem dochodów zwiększa się odsetkowa kwota kosztów utrzymywania ruchu w zakładach zdrojowych. Rentowność przedsiębiorstwa, jako całości, maleje w bardzo znacznym stopniu. Obraz naprawdę niewesoły. Zdaniem **prof. dr. Korczyńskiego, który w tej dziedzinie jest wybitnym fachowcem, pomóc w tej ciężkiej sytuacji uzdrowiskom może jedynie Rząd.**

1 Maja w Krakowie minął spokojnie.

Krakowskie organizacje socjalistyczne urządziły w dniu 1 maja doroczny swój obchód. Około godz. 9 rano członkowie poszczególnych organizacyj zebrali się ze sztandarami i transparentami pod domem Górników, przy Alei Krasińskiego, skąd ruszyli ul. Zwierzyniecką, Straszewskiego i Jabłonowskich na plac tej samej nazwy. Z Kaźmierza przybyły pochody żydowskich organizacyj socjalistycznych. Na placu Jabłonowskich odbyło się **zebranie, w czasie którego przemawiali b. pos. Niedziałkowski, reprezentant „Legjonu Młodych" Namysłowski i inni. Ogółem na 6 mowców było 3 żydów.**

Po przemówieniach zebrani udali się w pochodzie **na Rynek główny**. W pochodzie oprócz kilkudziesięciu sztandarów niesiono wiele transparentów, a wśród nich jeden z napisem **„Żądamy rozdziału Kościoła od państwa"**. Transparent ten niosło kilku młodych ludzi, których semickie rysy zwracały uwagę. **Oburzenie wśród przyglądających się pochodowi wywołał widok, prowadzonych w pochodzie, małych (!) dzieci (!).** W grupie, niezdających sobie oczywiście z niczego sprawy, dzieciaków niesiono napis: **„Żądamy szkoły świeckiej"**. Żałosny a zarazem niepozbawiony humoru widok przedstawiał niesiony przez żydów transparent z napisem: **„W ustroju socjalistycznym nie będzie ucisku żydów"**; tak, jakgdyby żydzi, których bardzo wielu brało udział w pochodzie, byli w Polsce uciskani. Uczestnicy pochodu wznosili co chwilę różne wrogie okrzyki pod adresem przeciwników politycznych. Po przybyciu pochodu na Rynek gł. i przemówieniach wygłoszonych przez pp. Harlika, Kowalskiego i Drobnera, uczestnicy rozeszli się w spokoju.

W godzinach przedpołudniowych w mieście panował b. słaby ruch. Nie kursowały tramwaje, a część sklepów, przeważnie żydowskich, była zamknięta.

Robotnicy zrzeszeni w prorządowym ZZZ. urządzili swój obchód 1-majowy w sali bursy młodzieży rękodzielniczej. Projektowany początkowo pochód członków tej organizacji nie odbył się.

W obchodach socjalistycznych, które odbyły się w miastach prowincjonalnych zwracał uwagę **udział grup ludowców.**

Skąd będzie można oglądać rewję 3-go maja.

Kulminacyjnym punktem uroczystości 3-go Maja będzie Msza św. polowa na Błoniach i imponująca rewja wojskowa z udziałem wszystkich organizacyj, związków i stowarzyszeń. Ponadto bezpośrednio po Mszy św. polowej a przed rewją odbędzie się **uroczyste zaprzysiężenie rekrutów Garnizonu krakowskiego. Dojście i dojazd na Błonia otwarty będzie od ul. Słonecznej.** Tamtędy publiczność będzie mogła się dostać do ogrodzonego miejsca opodal cltarza, który stać będzie naprzeciwko boiska „Juveni" — skąd również będzie mogła oglądać sam przebieg rewji. **Aleja 3-go Maja będzie dostępna dla publiczności z tem, że przejście z Alei na same Błonia będzie zamknięte.**

—— ooo ——

Wizja starodawnego Krakowa w sztuce.

Na okres „Dni Krakowa", które mają się odbyć w czerwcu br., przygotowano między innemi wystawę widoków starego Krakowa i wystawę sztuki współczesnej, opartej na motywach architektury Krakowa. — W tej sprawie otrzymujemy list od **Dra W. Federowicza**, znanego miłośnika sztuki i kolekcjonera, który słusznie podnosi, że na wspomniany okres urządzić należy także **wystawę historyczno-retrospektywną**. Wystawa ta obejmowałaby obrazy i rzeźby, przedstawiające dziejowe wydarzenia, związane z historją Krakowa, a przedstawione w najcelniejszych dziełach mistrzów polskiej sztuki. Pożądanem byłoby także wystawienie wizerunków sławnych w dziejach Krakowa mężów, oraz wodzów i bohaterów. — Zorganizowanie takiej wystawy należałoby powierzyć Dyrekcji Muzeum Narodowego w Krakowie, albowiem przeważająca część dzieł malarskich tej treści znajduje się w posiadaniu tego muzeum.

Z projektowaną wystawą możnaby połączyć akcję propagandową na budowę gmachu dla Muzeum Narodowego. Wystawa ta byłaby niezwykłą atrakcją dla spodziewanych licznych rzesz turystów a zwłaszcza dla młodzieży szkolnej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI. Panu S. W...: prosimy uprzejmie o skomunikowanie się z redakcją w sprawie nadesłanego artykułu.

Piekarze wracają do pracy.

Układy w sprawie zlikwidowania strajku **piekarzy, prowadzone** pod przewodnictwem **insp. Czarneckiego, doprowadziły do ugody, którą podpisano w nocy z czwartku na piątek**. W **piątek** pracownicy piekarscy wrócili do pracy. **Podpisana** ugoda przyniosła pracownikom piekarskim nieznaczną podwyżkę.

3 lata więzienia
za zastrzelenie 13-letniej narzeczonej.

Sąd wojskowy w Krakowie rozpatrywał sprawę żołnierza 2 p. lotn. **Emila Kuczera**, który 15 **września** ub. r. **zastrzelił**, w czasie **sprzeczki, w Rowieniu, koło Żor na G. Śląsku** swą **13-letnią narzeczoną śp. Annę Pytlikównę**. Sąd po przemówieniu **prok. Sicińskiego i obrońcy mec. Tad. Jakóbowskiego** przyjął, że Kuczer dokonał czynu w stanie silnego wzruszenia i po zastosowaniu amnestji, **skazał go na 3 lata więzienia.**

—oo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

POCIĄG POPULARNY Z KRAKOWA DO KATOWIC wyjedzie z dworca gł. w niedzielę 3 bm. o godz. 8.05. Odjazd z Katowic o godzinie 20.25.

UROCZYSTA AKADEMJA 3-GO MAJA odbędzie się jak corocznie w przeddzień to jest w sobotę 2 bm. w sali Starego Teatru. Początek o godz. 20-tej. Bilety na tę Akademję rozdaje bezpłatnie Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej (ul. św. Anny 5. II. p.).

„O GRANICACH ŁEMKOWSZCZYZNY" — odczyt pod tym tytułem wygłosi staraniem Pol. Tow. Geogr. Mg. Roman Reinfuss. Odczyt odbędzie się w sobotę, 2 bm. o godz. 19 w sali Inst. Geogr. U. J., Grodzka 64.

—oo—

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

WSPÓLNA ADORACJA MĘSKA Najśw. Sakramentu w kościele SS. Felicjanek na Smoleńsku odbędzie się 3 bm. w niedzielę od godziny 3—4 popoł.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Kronika krakowska

MAJ.

2. **Sobota.** Św. Zygmunta, króla.
Wschód słońca 4.04, zachód 19.02.
Długość dnia 14 godzin i 51 min.
3. **Niedziela.** N. Marji Panny, Królowej Korony Polskiej.
Wschód słońca 4.02, zachód 19.04.
Długość dnia 14 godzin i 55 min.

—ooo—

ŻYCZENIA DLA KONSULÓW AUSTRJACKIEGO I NIEMIECKIEGO. W dniu 1 maja b. r. odwiedził z polecenia p. Wojewody Gnoińskiego radca Stańkowski konsulów niemieckiego i austrjackiego i złożył im w dniu święta państwowego życzenia.

ŻYCZENIA W DNIU 3-GO MAJA. P. Wojewoda krakowski będzie przyjmował w dniu 3 maja o godz. 13-tej życzenia dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu.

OFIARNOŚĆ KRAKOWIAN. Z urządzonej w dniu 5 ub. m. loterji fantowej na Placu Szczepańskim na rzecz Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo osiągnięto czysty dochód w kwocie 128 zł. 38 gr., który użyto na „Święcone" dla ubogich Śródmieścia Krakowa. — W czasie Tygodnia Polskiego Związku Zachodniego zebrano w Krakowie na cele Związku w kinach, kawiarniach i na ulicach miasta kwotę 1.065.47 zł.

POMPEO FERRARI I JEGO DZIAŁALNOŚĆ ARCHITEKTONICZNA W POLSCE. Na posiedzeniu Komisji Historji Sztuki Pol. Akademji Umiejętności, które odbyło się wczoraj pod przewodnictwem prof. Juljana Pagaczewskiego, przedstawił dr. Witold Dalbor z Poznania pracę pt. „Pompeo Ferrari i jego działalność architektoniczna w Polsce". Ferrari, architekt włoski z okresu baroku, rozwijał swą działalność w Wielkopolsce, wznosząc między innemi okazały pałac dla Stanisława Leszczyńskiego w Rydzynie, ratusz w Lesznie, kaplicę prymasa Potockiego w katedrze gnieźnieńskiej, kościół Cystersów w Lądzie i inne.

TYLKO REJESTROWANI BEZROBOTNI OTRZYMAJĄ PRACĘ. W związku z zarządzeniem Krak. Urzędu Wojewódzkiego do robót sezonowych, prowadzonych przez Zarząd miejski, oraz zakłady i przedsiębiorstwa miejskie, przyjmowani będą wyłącznie bezrobotni zakwalifikowani i zapośredniczeni przez Fundusz Pracy w Krakowie ul. Lubelska.

POŻAR PRZY UL. LEA. W nocy z czwartku na piątek w domu Rauta Lejzora, właściciela domu i sklepu spożywczego, przy ul. Lea 109, zapaliła się wskutek porzucenia niedopałka drewniana ściana, przylegająca do sklepu. Pożar objął następnie strych, gdzie zapaliła się słoma i wiązanie strychowe. Wezwana straż pożarna ugasiła ogień. Część towarów spożywczych uległa zniszczeniu, wskutek oblania ich wodą. Łączna szkoda wynosi około 1.000 zł.

—ooo—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.
Teatr m. im. J. Słowackiego.

Sobota: „Złota czaszka".
Niedziela popoł.: „Pierwszy legjon"; — wieczorem: „Złota czaszka". (Uroczyste przedstawienie w dniu Święta Narodowego 3-go Maja).

CYRK STANIEWSKICH.

Cyrk i miasto Liliputów codziennie 2 przedstawienia o godz. 4.30 i 8.15. W dnie świąteczne: o godz. 2, 4.30 i 8.15.

SWIT: „Bohaterowie Sybiru".
WANDA: „Należę do ciebie".
APOLLO: „Dzisiejsze czasy".
SZTUKA: „Dzisiejsze czasy".
PROMIEŃ: „Turandot" (Ketty Nagy).
UCIECHA: „Panowie w cylindrach".
STELLA: „Jego Wielka Miłość" (Jaracz).
ADRIA: „Marja Baszkircew", „Wielki gracz".
CAPITOL (Podgórze): „Melodje cygańskie" — i „Zły król" (komedja).
„BAGATELA" rewja pt. „Podarunki świata" z Hanką Ordonówną i Igo Symem.
DOM ŻOŁNIERZA. Od piątku dnia 1 do niedzieli 3 maja: „Prokurator Alicja Horn".
KINO MUZEUM wyświetla w piątek, sobotę i niedzielę dwa filmy: „Cesarzowa i ja" oraz „Przyjaźń w obliczu śmierci".

—oo—

DZIŚ „ZŁOTA CZASZKA" Z LUDWIKIEM SOLSKIM. Dziś w sobotę odbędzie się pierwsze przedstawienie „Złotej czaszki", której przepiękne fragmenty ujmuje Ludwik Solski w całość sceniczną, składającą się z 5-ciu obrazów, pokonywując zwycięsko trudności, jakie teatralna wizja dzieł Słowackiego nastręcza. Solski objął rolę Strażnika krzemienieckiego, mieniącą się obyczajowym humorem i szczerem uczuciem, staroszlachecką swadą w oracjach i najgłębszym sentymentem w podniosłej przemowie na „mogiłkach". Obok tej jedynej w swoim rodzaju arcytrudnej do zagrania postaci, gromadzą się figury z dawnych lat: Strażnikowa — p. Klońska, stateczny Pan Gąska — p. Karbowski, pełen wielkopańskiego gestu Koniecpolski — p. Nowakowski, Prowincjał franciszkański ze swoim zakrystjanem — pp. Szubert i Turski, jedynaczka pana Strażnika, Anusia — p. Starkówna, uczniowie i skrybenci — pp. Węgrzyn i Kaliszewski, nie odzowny w dawnych czasach arendarz — p. Kondrat, wreszcie tło obyczajowe, tłumy mieszczan, szlachty i ludu.

JÓZEF BRANECKY. 27

Frater Johannes

powieść historyczna.

Kiedy zaświtało, ruszyli dalej przez Piesztiany, Leopoldów, Sered, Galandę do Nowych Zamków.

Ale Agnieszka nie zdołała iść dalej. Nogi jej przez noc napuchły od wysilenia tak, że nie mogła kroku uczynić. Nieprzewidziana okoliczność strachem przejęła senatora Lipskiego. Co teraz? Lecz wnet przyszła mu zdrowa myśl do głowy. Widząc, że za pieniądze wszystko może kupić, podsunął wojakowi, popędzającemu konie w zaprzęgu chłopskim. 5 złotych, żeby ją na wóz przyjął. Ten się zrazu wzdragał, ale wkońcu przyjął. Senator posadził Agnieszkę na wozie i zaraz się odsunął, aby nie wywołać zainteresowania, lecz jednem okiem ustawicznie śledził wóz z Agnieszką, czy się jej co złego nie dzieje. Obawa jego była zbyteczna. Wóz był napełniony bielizną, wierzchnią odzieżą., pierzynami, wiejskiemi ubiorami i pańskiemi szatami, a wszystko było tak pomieszane, że pierwotni właściciele ledwieby tam coś swego poznali. Na tem się Agnieszce dobrze siedziało, no i miała się czem zasłonić.

Im dalej, tem gorzej im się szło. Ludzie. przedewszystkiem kobiety i dzieci, byli bardzo znużeni. Już ich nawet nie bili, widząc że wielu pada i zostaje leżąc na drodze. Jeśli było miejsce na wozie, dźwigali ich na wozy, a przy reszcie wycieńczonych zostawiali silne oddziały wojskowe, które ich prowadziły za głównym taborem. Ci już nie spieszyli się. bo już nieprzyjaciela obawiać się nie musieli.

Drugą noc strawili pod Galandą znowu podobnie, jak przed Piesztianami. Na trzeci dzień pod wieczór zdążyli do Nowych Zamków.

IN MEMORIAM AETERNAM.

Tak smutnego posiedzenia jak 5 października. jeszcze nie odbywał magistrat Trenczyna.

Ponad 500 obywateli poległych, do 40 rannych. Senator Lipski i członek szerszego wydziału Stefan Uhlarik, wzięci w niewolę. Pan pastor chory, żona jego w jassyrze. Żona senatora Bohusza w żalu boryka się ze śmiercią, setki wdów wystają pod bramą miejskiego domu, sieroty odwiedzają mogiłki i szukają ojców. Cmentarz pełny świeżych grobów i narzekania żywych. Wszędzie żal, płacz i lęk przed nowym najazdem. Pan grodu spogląda krzywem okiem na miasto, król nie posyła pomocy, miasto zapełniają obcy ludzie. Wnet chleba zabraknie.

Czy miasto było już kiedy w tak rozpacznym stanie? Skąd wyglądać pomocy Skąd czerpać siły do nowego oporu, do nowej pracy...?

— „Spectabiles domini!

Ciężką Bóg na nas położył rękę — przemówił burmistrz. — Serce mi się krwawi z bólu po tak wielkiej stracie. Co powiedzieć o naszych synach i braciach, którzy w obronie miasta żywoty swe dali? Mężnie wytrwali na placówce, na której ich postawił obowiązek. Co im było drogie, oddali za naszą wolność, stali się wzorem miłości ku tej rodzinnej, ojczystej ziemi. Stali się wzorami męstwa, ofiarności, która nie żałuje ostatniej kropli krwi.

Przez ten heroiczny czyn stali się wzorami obywateli naszej doliny, kopców i gór naszych. Ich śmierć głosi zwycięstwo ideału nad ziemskiemi czuciami, jest niebiańskim śpiewem: Alleluja! — Alleluja! Bóg ma różne pieśni swej sławy i wielkości. Każdy kwiat, każdy krzak zielony, każda fala Wagu głosi Jego uwielbienie. Ale ofiara życia za drugich jest najpiękniejszym hymnem chwały Bożej, albowiem jest najbliższem podobieństwem do dzieła Wielkiego Piątku, który przyniósł odkupienie i radość wszystkiemu światu.

Głębokie siły, rodzące się w ogniu i przepaściach ziemi, wydźwigają pagórki, zmieniają kształt ziemi. Dusze poległych, oczyszczone w ogniu bezgranicznej miłości ku tej ziemi, wyniosła do niebieskich sfer przed tron Sprawiedliwości, taka właśnie nadludzka siła.

Kiedy o nich myślę, zda mi się, jakobym się przechadzał po dziewiczych wierchach wysokich Tatr, czuję się w bliskości niebios, zdaje mi się, że jestem przed majestatem Ojca niebieskiego. Korzę się przed Nim w gorącej modlitwie: Panie, którego miłosiedzie nie ma miary, przyjm do siebie naszych synów, co padli w mężnym boju i racz ozdobić ich koroną wiecznej chwały! Niechaj pamięć ich droga każdemu dzielnemu Trenczanowi będzie i niechaj żyje wśród nas po wieki wieków!

Wejrzyj, Panie, miłościwym okiem także na nasze sieroty i wdowy, one u Ciebie tylko szukają i znaleźć mogą pomoc i pocieszenie. Ich opiekunów powołałes do swej niebieskiej rzeszy, przyjm te wdowy i sieroty za swoje dzieci. Pochyleni korzymy się przed Twą świętą wolą, która nas wszystkich ochrania.

Ty powiedziałeś: Rychlej matka zapomni o swych dzieciach, niż ja o was! Nie racz zapomnieć, Panie. o nas wszystkich! Uciekamy się pod Twoją obronę. W Tobie ufność składamy i wierzymy niezłomnie, że się nigdy nie zawiedziemy!

Skrop serce me. Jezu, rosą pocieszenia. Stój przy mnie z Twą miłością. W każdym moim smutku.

Tyś moją radością, Jezu, moją nadzieją silną, Ty grzechy mi odpuścisz. O Zbawco świata!

Bądź w każdej chwili zawsze ze mną. Mocną swoją obroną. I nie daj, aby mię świat i djabeł do złego zmamił. Amen“.

Stali głęboko przejęci, a niewzruszona wiara w pomoc Boża świeciła w ich oczach, bo wszyscy byli ugruntowani w wierze i w Bogu tylko szukali pociechy rzeczywistej.

Oddawszy gorący hold zmarłym, myśleli i radzili o żywych. życie bowiem nie zna spoczynku i przerwy. Postanowili że straż górnego szańca, składającą się ze 100 męża zwiększą i strzec będą tego wału, aby tem skorzej przyjść mogli z pomocą, gdy zajdzie potrzeba. Straż wzmocnili też konnicą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru VIII.
Żyblikiewicza L. 10.
Sygnatura: XII. Km. 2099/34 i 892/35.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VIII. mający kancelarję w Krakowie ul. Zyblikiewicza Nr. 10. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22. czerwca 1936 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Krakowie przy ul. Starowiślnej 13. sala Nr. 37. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Pierwszej Małopolskiej Fabryki Cukrów Warszawskich i Marmelady Ska. Akc. nieruchomość obj. lwh. 505 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. XXII. Podgórze złożonej z pbud. lkat. 395. obejmującej trzy budynki murowane jednopiętrowe, budynek murowany przeznaczony na stajnię i suszarnię, komin fabryczny, oraz dwie szopy drewniane. Wszystkie budynki przeznaczone są na fabrykę. Nieruchomość powyższa leży w Krakowie przy ul. Kącik 9. i ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Okręgowym w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 71.600, cena zaś wywołania wynosi złotych 53.700.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 7.160.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Krakowie. ul. Starowiślna Nr. 13. sala Sekretarjatu egzekucyjnego.

Kraków. dnia 27 kwietnia 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VIII.
Juljusz Goldberg.

Ewakuacja Addis-Abeby



postępuje szybko naprzód. W pośpiechu bogatsi ładują swoje mienie na samochody, biedniejsi zaś pieszo uciekają w okoliczne lasy. Włosi tymczasem zbliżają się z każdym dniem do stolicy.

Wydawca za „Katolicką Spółkę Wydawniczą“ Skę z ogr. odpow.: Jan Duch. — Redaktor odpowiedzialny Dr. Józef Warchałowski. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.